



KRONIKA BESKIDZKA

Nr 41 (776)

BIELSKO-BIAŁA

9 — 15. X. 1971 r.

Z udziałem I sekretarza KW PZPR

tow. Zdzisława Grudnia

Pierwsza w kraju

przedjazdowa konferencja powiatowa PZPR w Bielsku-Białej

PRZED tygodniem, w sobotę, w pięknej sali „Apeny” odbyła się przedjazdowa konferencja powiatowa PZPR, która jako pierwsza w Polsce rozpoczęła nowy etap kampanii przedjazdowej. Wśród 249 delegatów przybyłych na konferencję szczególnie gorąco przywitał członka KC PZPR, I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia, a także Zdzisława Legomskiego, kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji, Franciszka Kasellika, Stefana Skrzydła, Czesława Pilarza, Eugeniusza Cofałę, członków Egzekutywy KP z I sekretarzem KP PZPR tow. Marianem Drewniakiem. Głównym celem konferencji był wybór 37 delegatów na wojewódzką konferencję przedjazdową PZPR oraz podsumowanie dotychczasowego dorobku dyskusji nad Wytężnymi na VI Zjazd Partii w bielskiej powiatowej organizacji partyjnej. Wśród 249 delegatów było 157 robotników i 8 chłopów. Konferencję prowadzili wybrani z sali delegaci — tow. Franciszek Holeska, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w ZPW im. J. Magi i I sekretarz KZ PZPR w ZPW im. T. Rychlińskiego, tow. Józef Salek.

Referat programowy Egzekutywy KP PZPR wygłosił I sekretarz KP PZPR, zastępca członka KC tow. Marian Drewniak.

Opracowany przez Komisję Łądzką projekt programu „Oślejczy socjalistyczny rozwój Polki Rzeczypospolitej Ludowej” oddany został w BOP pod szeroką dyskusję organizacji partyjnych, aktywów oraz bezpartyjnych obywateli. Dyskusja wykazała poczucie dużej odpowiedzialności osobistej i zbiorowej zainteresowanie przyszłymi losami kraju, województwa i naszego regionu. Łączna wartość zobowią-

zań produkcyjnych wynosi do tej pory 101 mln zł. Zdaniem Egzekutywy jeszcze większe znaczenie ma społeczna inicjatywa załóg i mieszkańców, praca zespołów robotniczych i inteligencji technicznej w zakresie unowocześniania technologii i produkcji, powszechne poszukiwanie źle funkcjonujących odcinków życia fabryki, instytucji, szkoły, osiedla. Czyn Zjazdowy inicjowali po-

(DOKONCZENIE NA STR. 3)

Tydzień Ligi Obrony Kraju i Wojska Polskiego

Rozpoczął się Tydzień Obrony Kraju, zbliża się Dzień Ludowego Wojska Polskiego. Obchody trwać będą od 6 do 12 października. Obok wielu imprez organizowanych również będą zawody sportowo-obronne na szczeblu powiatu oraz poszczególnych kół i klubów.

W programie obchodów: Dzień Wdzięczności dla bojowników walki z faszyzmem, dzień strzelecki, sportów obronno-technicznych, powszechnej samoobrony, dzień porządkowania mogił żołnierskich w gnieździe i powiecie, dzień aktywności LOK, wreszcie Dzień Ludowego Wojska Polskiego. (kow)

STWIERZA się na ogół, że powiat bielski nie posiada optymalnych warunków do rozwijania ogrodnictwa. Wzorem jednak powiatu sanockiego, hodowla warzyw i owoców może być u nas opłacalna. Według założeń ludność naszego powiatu winna spożywać rocznie na głowę 180 kg warzyw i 40 kg owoców. Zjadamy jednak zaledwie trzecią część planowanej ilości, dużo mniej, niż zakładano. Spożycie warzyw jednak wzrasta, co wymaga zwiększenia upraw. Na ogólną ich powierzchnię składają się małe, prawie miniatury gospodarstwa, co nie daje poza własną konsumpcją większych możliwości sprzedaży na rynek. Większość naszych gospodarstw nie ma charakteru czysto ogrodniczego. Ich przekwalifikowanie nie jest łat-

Warzywnictwo i ogrodnictwo winny stać się domeną w powiatowej gospodorce

we, nawet gdy przeznaczy się na ten cel odpowiednie fundusze. W każdym razie jest to sprawa pewnego czasu.

Odbyło się posiedzenie Komitetu do Spraw Rolnictwa przy

KP. Jego tematem był rozwój produkcji warzywniej i ogrodniczej. Otwarcia posiedzenia dokonał sekretarz rolny KP, Alojzy Kubicius, a referat wygłosił przewodniczący do spraw ogrodnic-

twą tow. Henryk Perlinger.

W naszym powiecie jest zaledwie 50 gospodarstw szklarniowych, a powierzchnia każdego z nich nie przekracza 300 metrów kwadratowych. Nie ma więc większych kompleksów warzywno-owocowych. Co więcej, nawet gospodarstwa państwowe i spółdzielcze nie preferują tego kierunku rozwoju.

W warunkach naszego powiatu, wobec kłopotów glebowych, niekorzystnego klimatu, struktura upraw nie jest prawidłowa. Podstawowym i powszechnie uprawianym gatunkiem warzyw jest kapusta biała, częściowo czerwona i włoska, kalafior i buraki ćwikłowe. Areał upraw przekracza 70 procent przeznaczonych na ten cel ziemi.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)



Robotnicze Prezydium przedjazdowej konferencji powiatowej PZPR w Bielsku-Białej



Za chwilę rozpoczną się obrady Konferencji Powiatowej PZPR. Na pierwszym planie członek KC PZPR — I sekretarz KW PZPR w Katowicach, tow. Zdzisław Grudnia.

Uroczysta inauguracja roku akademickiego w Bielskiej Filii Politechniki Łódzkiej

W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego w Bielskiej Filii Politechniki Łódzkiej. Aula

Liceum Ogólnokształcącego im. Kopernika nie mogła już pomieścić wszystkich studentów. Rok akademicki rozpoczęło bowiem 578 studentów studiów dziennych i wieczorowych. Uroczystość, na którą przybyli przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR, władz politycznych i administracyjnych miasta i powiatu, przemysłu oraz organizacji społecznych naszego terenu z towarzyszami Zygmuntem Ujejskim, Janem Wielińskim, Bronisławem Orkiszem, Antonim Kobiela, prowadził JM Rektor PE prof. dr Mieczysław Serwiński.

Tegoroczna inauguracja zgromadziła spośród dotychczasowych najliczniejsze grono członków Senatu Uczelni i innych jej władz, a między innymi prorektora Juliusza Zakrzewskiego, dra inż. Przemysława Wasilewskiego, doc dra hab. Jana Wajandę i mgr inż. Euzebiusza Sobczewskiego.

Prof. dr Serwiński omówił w swoim przemówieniu inauguracyjnym dotychczasową działal-

(DOKONCZENIE NA STR. 5)

Jutro wmurowanie kamienia węgielnego

RSW „PRASA” buduje szkołę w Buczkowicach

Dla mieszkańców Buczkowic, a szczególnie dziatwy szkolnej i grona pedagogicznego, nadchodząca niedziela, 10 października, będzie wielkim świętem. Oto zarysująca się perspektywa nauki w nowej szkole przyobleka się w realne kształty. Za mostem na Żylicy wykopano już fundamenty i położono pierwsze cegły pod budowę nowej, pięknej szkoły podstawowej, której fundatorem jest Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” w Warszawie. Za dwa lata śliczny gmach szkolny przekazany zostanie dziatwie szkolnej Buczkowic i okolicznych przysiółków.

Kosz budowy szkoły, która pomieści 18 izb lekcyjnych, salę gimnastyczną, 5 pracowni przedmiotowych, świetlicę i inne gabinety pomocnicze, wyniesie 21.356.000 zł. RSW „Prasa” w Warszawie zobowiązała się przekazać z funduszu zasobowego na budowę tego obiektu 14.950.000 zł. Resztę kosztów pokryje Wojewódzki Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów w Katowicach w wysokości 5.997.000 zł oraz ludność gromady Buczkowice w ramach czynu

społecznego — 409.000 zł. Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Bielsku-Białej.

Jutro, w niedzielę, odbędzie się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego i aktu erekcyjnego, na którą Społeczny Komitet Budowy Szkoły Podstawowej w Buczkowicach i RSW „Prasa” zaprasza wszystkich mieszkańców Buczkowic i okolicy. Otwarcie uroczystości nastąpi o godz. 10,00 na terenie budowy nowej szkoły. Po przemówieniach okolicznościowych przedstawiciele władz administracyjnych i politycznych oraz Zarządu Głównego RSW „Prasa” w Warszawie, odbędzie się część artystyczna w wykonaniu dzieci. Po południu, o godz. 16,00 rozpocznie się festyn szkolny. W razie niepogody uroczystość odbędzie się w sali miejscowego kina. (wb)

Milicjanci Jaworza — dzieciom

W ub. roku na jednym z posiedzeń Frontu Jedności Narodu w Jaworzu kierownik placówki MO por. Władysław Świątek podjął w imieniu całej załogi posterunku zobowiązanie, które miało na celu stworzenie dzieciom Przedszkola nr 1 w Jaworzu lepszych warunków codziennego pobytu. Zobowiązanie zostało dotrzymane. Wczoraj milicjanci Jaworza oddali maluchom blisko 500-metrowy chodnik asfaltowy w parku, który sasiaduje z przedszkolem. Wykonano krawężniki, pokryto asfaltem plac zabaw. Powstał także specjalny skrzyżowanie do nauki ruchu drogowego. Przyjaźń milicjantów z przedszkolakami datuje się już od dawna. Z okazji Dnia Milicjanta dzieci obdarowały swych mundurowych przyjaźni podarunkami, zorganizowały występy artystyczne i wspólną zabawę. (h)

Członkowie ZBoWiD na odbudowę Zamku Królewskiego

Ponad 500 członków Koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację uczestniczyło w okresowym zebraniu sprawozdawczym. Zebrani wysłuchali wyczerpującego sprawozdania prezesa ppłk. Henryka Izmałowicza z dotychczasowej działalności. W dyskusji wiele uwagi poświęcono oddziaływaniu na młodzież oraz większej integracji organizacyjnej wśród członków.

Zarząd Koła z własnych funduszy przeznaczył na odbudowę Zamku Królewskiego 2 tys. złotych. Na zebraniu zorganizowano doraźną zbiórkę, która przyniosła dodatkowo 1.920 złotych. (kow)



Kto za to odpowie?

Nowe krosna - stara produkcja

Rekonstrukcję tkalni brezentów w Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Lenko” poprzedziły eksperymenty, które miały wykazać, czy przedsiębiorstwo może przejść, po wymianie parku maszynowego, na produkcję tzw. tkanin lekkich. Próby wypadły pozytywnie. W stosunkowo krótkim czasie sprowadzono z Jugosławii 56 krosien, produkowanych na licencji belgijskiej, przystosowanych wyłącznie do przerobu przędzy bawełnianej z niewielką do mieszka włókien sztucznych i lnu. Sondaż rynku detalicznego wykazał, że tzw. lekkie tkaniny brezentowe znajdują szerokie zastosowanie w produkcji artykułów powszechnego użytku jak namioty, składane garaże, plandeki itp.

Zmiana asortymentu w jednym z podstawowych wydziałów produkcyjnych zakładu musiała wpłynąć na tzw. czystość branży. Nie przypuszczano jednak, aby względy czystości instytucjonalne mogły mieć jakiegokolwiek znaczenie w przebudowie struktury produkcyjnej przedsiębiorstwa, zgodnie z potrzebami rynku, życzeniami odbiorców i światowymi tendencjami rozwoju tej branży. Zjednoczenie Krzesła Lniarskiego w Łodzi było jednak innego zdania. Nowe krosna „obłożono” w 100 procentach starą produkcją. Nie pomogły interwencje czynników zakładowych, choć argumenty nie ograniczały się wyłącznie do rozważań o nowoczesności produkcji. Wykazano, że nowe

krosna, nie przystosowane do p. e. robu rozwióknionej przędzy lnianej osiągały zaledwie 30 proc. wydajności, ulegając szybkiej dewastacji. Fakt niewłaściwej eksploatacji cennych urządzeń (cena jednego krosna wynosi ok. 2.500 dolarów) nie ukrył się przed sądem. Podniosły się głosy sprzeciwu. Dały one polewiczny rezultat: wstrzymano dostawę dalszych 44 krosien, zamówionych w Jugosławii.

Tkálnia brezentów ZPW Lenko produkuje nadal tzw. tkaninę ciężką. Zmiana asortymentu ma nastąpić dopiero w I kwartale 1972. Do tego czasu krosna zostaną w dużym stopniu zużyte. Oddział wyprodukuje je niewiele ponad 30 procent przewidzianej ilości tkanin. Ale szkód, jakie spowoduje ta nierozsądna gospodarka, nie wystarczy przeliczyć na złotówki lub dolary. Trzeba pomyśleć również o moralnych aspektach tego problemu. W chwili, gdy w całym kraju toczy się walka o gospodarność, o nowoczesność produkcji, o lepsze warunki pracy, o prawidłową politykę inwestycyjną — w którymś z wydziałów Zjednoczenia Przemysłu Lniarskiego — czas i ludzie zatrzymali się w miejscu! (TAP)

Warzywa i owoce

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Tak duży udział warzyw nie występuje w żadnym rejonie kraju. Minimalna jest uprawa fasoli szparagowej, zielonego grochu, pietruszki, seleru i innych. Zachodzi więc konieczność organizowania dużych przerzutów towarów z odległych rejonów produkcyjnych. Blokują to nadmiernie środki transportu i pogarsza jakość wielu asortymentów warzyw, utrudnia zbilansowanie potrzeb i możliwości oraz stabilizację produkcji. Naraża również obrót handlowy na trudności w prawidłowym i równomiernym rozprowadzaniu masy towarowej do poszczególnych rejonów. Straty ponosi zarówno skarb państwa jak i producenci.

Nieprędko uchronimy się przed koniecznością sprowadzenia wielu deficytowych warzyw z odległych baz. Do naszego województwa i powiatu długo jeszcze będą kierowane „zielone pociągi” ze świeżymi warzywami dla pełnego zaopatrzenia rynku. Jak więc ekonomicznie przygotować podstawy rejonizacji i koncentracji upraw warzyw i owoców?

Okazuje się, że mamy ku temu odpowiednie warunki. Jest pewna liczba gospodarstw, w których można wykorzystać maksymalnie istniejące rezerwy i możliwości produkcyjne. Chodzi szczególnie o uruchomienie rezerw produkcyjnych, istniejących szklarni oraz inspektów. Trzeba jednak poprawić nawożenie i agrotechnikę.

Trudno cały areal upraw od-

dać pod warzywa, chodzi o właściwe proporcje i gospodarczy rachunek, opłacalny dochód i zysk. Przy bardziej prawidłowej strukturze upraw i prawidłowym reżimie uprawowym można efekty te osiągnąć.

Wiele momentów jest bardzo istotnych. Potrzeba narzędzi uprawowych, składnego działania, trzeba lepiej zorganizować skup i sprzedaż. Są to jednak sprawy wtórne. Wysyp warzyw i owoców zmusi do sprawnego działania.

Zebrań na posiedzeniu Komitetu rolnicy byli jak najbardziej zainteresowani rozwojem produkcji wyrzynno-ogrodniczej. Widać szerokie możliwości rozwoju, wnieśli oni wiele cennych wniosków i postulatów.

Ważne jest umiejętne stosowanie środków ochrony roślin, szczególnie w uprawach warzywnych. Chodzi również o pełne zachowanie ostrożności w stosowaniu wielu wysoko toksycznych środków. Potrzebny jest wreszcie prawidłowy odbiór masy towarowej w punktach skupu. Zła praca tych punktów może być hamulcem w wyzbywaniu się masy towarowej. Kredytuje się rozwój ogrodnictwa, chodzi jednak o pełne wykorzystanie tych środków.

Zdaniem wielu, ogrodnictwo w naszym powiecie jest zacołane i zaniedbane. Trzeba rolników zachęcić, aby problemami tymi wykazywali większe zainteresowanie niż co dzień. Oczekują oni wszelkiej stronnej opieki i pomocy. Tą drogą będzie można w całej pełni zrealizować stawiane przed nimi zadania. (Sławko)

Tradycyjne zawody strzeleckie

Niedawno odbyły się tradycyjne zawody strzeleckie. Brało w nich udział 12 zespołów trzysobowych. Drużynowo pierwsze miejsce zajęli wojskowi przed kopalniami węgla „Szczylowice” i „Knurów”. Dalsze miejsce zdobyła „Apena”. Zawody prowadził sędziowie Ligi Obrony Kraju. Rozdanie nagród odbyło się uroczystie tego samego wieczora. (Kow)

KOMUNIKAT MO

W Komendzie Miasta i Powiatu MO w Bielesku-Białej znajduje się złoty zegarek skradziony na szkole nieustalonej osoby. Osoba poszkodowana proszona jest o zgłoszenie się w pokoju nr 97 w godzinach od 8 do 16 w celu odebrania swojej własności. (b)

Zagospodarowujemy tereny rekreacyjne

Aby ludność naszego powiatu mogła zbiorowo korzystać z niedzielnego relaksu, Powiatowa Rada Narodowa podjęła uchwałę zobowiązującą niektóre zakłady do kierowania sprawami zagospodarowania terenów rekreacyjnych za przeznaczeniem na masowy wypoczynek świąteczny. Dla przyspieszenia zagospodarowania ośrodków powołano społeczne komitety.

W Jaworzu zagospodarowano dotychczas pola namiotowe oraz tereny zabaw dla dzieci, ustawiono ogrodowe ławki i doprowadzono energię elektryczną. Nadal w planach jest amfiteatr z estradą. Część nakładów zabezpieczyły Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych oraz zakłady zgrupowane w Komisji Włókienniczej.

W ośrodku rekreacyjnym w Wapienicy zakupiono dotychczas ławki ogrodowe oraz huśtawki dla dzieci. Do 1974 roku zagospodarowane tu zostaną tereny spacerowe oraz ośrodki zabaw dla dzieci. Dotychczas związkowa wytnie 100 tys. złotych. Pozostałe nakłady zabezpieczą miejscowe zakłady pracy.

Tereny Małej Straconki zagospodarowała Państwowa Komunikacja Samochodowa. Urządzono już te-

reny zabaw, postój dla samochodów i podium taneczne. Ponieważ w Straconce utworzono obecnie strefę ochronną, trzeba wytypować nowe miejsce pod budowę ośrodka.

Rafineria jest zakładem wiodącym w rozbudowie ośrodka wypoczynku niedzielnego w Czechowicach-Podraju. W przygotowaniu jest plan zagospodarowania technicznego i ekonomicznego, zabezpieczona jest dokumentacja projektowa-kosztorysowa. Można się spodziewać przyspieszenia całości inwestycji.

Na spore kłopoty i opory ze strony właścicieli kwater napotyka organizacja pomieszczeń prywatnych dla wczasowiczów. Jedynie w Szczyrku i Jaworzu problem ten ujęto organizacyjnie. Zawarto umowy na prawie 800 miejsc w obu ośrodkach. Gospodarze wynajmują w Szczyrku pokoje prywatne, starając się o ich standard. Wielokrotnie już występowano z propozycjami kierowania wycieczek zakładowych do mniej uczęszczanych rejonów Beskidów z pominięciem przeładowanych, szczególnie w niedziele i święta, na przykład Szczyrku. (Kow)

Na przykładzie Śląskiej Fabryki Kabli

Udział zakładu w rozwoju miasta

Zakład ten istnieje już ponad czterdzieści lat. Jak wiele innych, powstał jako niewielka prywatna fabryka, która przed wybuchem II wojny światowej zatrudniała zaledwie 180 pracowników. Dopiero w 1947 roku fabryka osiągnęła poziom produkcji przedwojennej. Od tego momentu notuje się systematyczne zmiany. Rozszerzył się asortyment, wybudowano nowe obiekty produkcyjne. Stawczy się wytwórcą lekkiej produkcji, zakład zwiększa dostawy szczególnie na rynki kapitalistyczne. Wraz z dynamicznym rozwojem zakładu zwiększało się zatrudnienie.

Czechowice - Dziedzice są miastem rozwojowym. Rozbudowują się zakłady, wzrasta zatrudnienie, rozwija się gospodarka komunalna, której urzędnicy służą ludności, tym samym zakładom pracy. Opóźnienia rozwojowe są bardzo poważne, kosztują niezbędnych nakładów rosną. Potrzebom tym nie mogą sprostać fundusze miejskie, pomoc przemysłu jest niezbędna. Współpracę Miejskiej Rady Narodowej z fabrykami obserwuje się wszędzie. Jak się ona układa, prześledźmy na przykładzie Śląskiej Fabryki Kabli.

Zakład od wielu lat partycypuje w przedsięwzięciach na rzecz miasta. Już w 1965 roku przeznaczył na budowę rurociągu, doprowadzającego wodę do miasta 900 tys. złotych, a w następnym 200 tys. złotych na budowę dróg. Już w 1967 roku wydatkował dodatkowo 340 tys. złotych na rurociąg i 150 na budowę strażnicy. W następnych latach wypłacono 920 tys. złotych na modernizację ulicy Traugutta, wreszcie poważne sumy poszły na budowę rurociągu ciepłego, Zasadniczą Szkołę Zawodową oraz na dokumentację stref i pasów ochronnych dla miasta i remonty niektórych ulic. Ogółem w inwestycjach miejskich, również w budowie oczyszczalni ścieków, udział zakładu zamknął się kwotą 8 mln 700 tys. złotych.

Pomoc zakładu nie polega wyłącznie na pokrywaniu kosztów inwestycji, przejawia się również w uczestnictwie w rozwiązywaniu wielu innych potrzeb miasta, w jego bezpośrednim życiu. Wymienić choćby budowę parku miejskiego, utrzymanie dróg i budownictwo mieszkaniowe. Z własnych funduszy zakład wybudował 5 domów mieszkalnych dla swych pracowników. Sytuacja mieszkaniowa ulegnie dalszej poprawie w bieżącej pięcioletniej. Na budownictwo spółdzielcze przeznaczono limit, który wystarczy na budowę 6000 metrów powierzchni. Nakłady są poważne i będą wzrastać w miarę potrzeb. (Kow)

Niedzielne dyżury sklepów

W niedzielę 10 października dyżury następujące sklepy: spożywczy nr 16 pl. Wojska Polskiego, godz. 8 — 14; cukierni-

cse nr 24 „Seram” ul. Lenina 2, godz. 8 — 14, nr 34 — „Śniętka” ul. Boh. Warszawy 1, godz. 14 — 20, nr 35 — „Olza” ul. Lenina 27, godz. 8 — 14; nabiałowe nr 33 ul. Lenina 1a, nr 36 ul. Partyzanatów 34, nr 41 ul. Piastowska 5, nr 67 ul. E. Plater, nr 62 Os. Grunwaldzkie bl. 18, nr 38 ul. Wyzwolenia 5, nr 46 — w godz. 8 — 9 ul. Cieszyńska 16; kwiatowe nr 145 ul. Przechód, nr 134 ul. Dzierżyńskiego 27 — w godz. 9 — 12.

Kiszenie i parowanie ziemniaków

Zgromadzenie dostatecznej ilości ziemniaków w formie uszlachetnionej dla trzody chlewniej będzie decydowało w br. o utrzymaniu wysokiego stanu jej pogłowia, jaki zanotowano w czasie ostatniego spisu czerwcowego. Ponieważ ziemniak jest nadal podstawową paszą w żywieniu trzody chlewniej, racjonalne gospodarowanie nim jest bardzo wskazane.

Powszechnie wiadomo, że wartość odżywcza ziemniaków przechowywanych w stanie surowym (kopcowanie) zmniejsza się na skutek oddychania, gnicia, przemarzania i zaparzenia. Przeważnie straty w czasie przechowywania w kopcach czy piwnicach od listopada do maja wynoszą: 40 proc. skrobi i 15 proc. na ciężarze ziemniaków, natomiast przy prawidłowym zakiszeniu ziemniaków straty składników pokarmowych wahają się od 5 do 15 proc. Zakisząc ziemniaki osiąga się wiele korzyści gospodarczych:

- uzyskuje się możliwość stosowania mieszanek kisonkowych przez dodatek roślin wysoko-białkowych (konieczna, lucerna, mieszanek zbożowo-motylkowe, trawy) i okopowych pastewnych,
- można zrobić zapas ziemniaków na wypadek nieurodzaju,
- uzyskuje się dużą oszczędność pracy i opalu w stosunku do zużytych przy codziennym parowaniu ziemniaków,
- oszczędza się pracę i słomę, związane z kopcowaniem ziemniaków na jesieni,
- unika się przemarszenia lub gnicia ziemniaków.

Łączne te korzyści oraz zmniejszenie strat składników pokarmowych równe są 20 do 25 proc. wartości ziemniaków kopcowanych. Ziemniaki kisi się jesienią w czasie zbiorów oraz na wiosnę po odebraniu sadzeniaków.

Uparowane ziemniaki kisi się w betonowych silosach rowowych, a na glebach zwilżonych można kisić w zwykłych rowach ziemnych wyłożonych papierem silosowym lub workami foliowymi. Do parowania ziemniaków stosuje się m. in. prężoną kolumnę parnikową PAC — 1,8, która samoczynnie płucze, paruje, rozgniata i podaje transportem uparowaną masę do silosów, o wydajności praktycznej 12 kwintali na godzinę przy zużyciu 35 kg węgla na 1 tonę ziemniaków i opłacie 108 zł za 1 godzinę pracy. Uparowaną masę należy przestudzić do 30 st. C., następnie układamy warstwami 20 — 30 cm udeptając deseczką o wymiarach 15 x 40 cm przymocowaną do butów, szczególnie w narożnikach i przy ścianach. Zakiszoną masę układa się w

zbiorniku daszkowato, tak aby szczyt „daszka” wysiadał 50 cm ponad krawędź zbiornika. Po kilku godzinach okrywamy je folią lub papierem silosowym i obciążamy płytami kamiennymi złożonymi na deski. Kiszona po 4 — 6 tygodniach nadaje się do skarmiania. Dawkowanie: tuczniki od 1 do 7 kg, maciorzy rozpłodowe od 6 — 8 kg, warchlaki 0,5 — 3 kg. Ciężar 1 m sześciu, kiszonych równa się 1600 kg, co zabezpiecza karmę dla 2 tuczników w okresie wychowu.

Parowanie prowadzi do uzyskania karmy bardzo łagodnej i smacznej, a wzbogacenie kisonki roślinami wysokobiałkowymi, pozwala na ograniczenie skarmiania drożdżami pasz tręściowych. Organizacja parowania i kiszenia ziemniaków sąmuje się gromadzka służba rolna.

Serdeczne podziękowania za wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie

Józefa Kadernóżki

Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom Bielskiej Fabryki Armatur, Radzie Zakładowej i Koleżankom Zakładu Górnictwa w Bielesku-Białej, Sąsiadom i Znajomym składa ZONA

Za wieniec i kwiaty, dowody współczucia oraz udział w pogrzebie

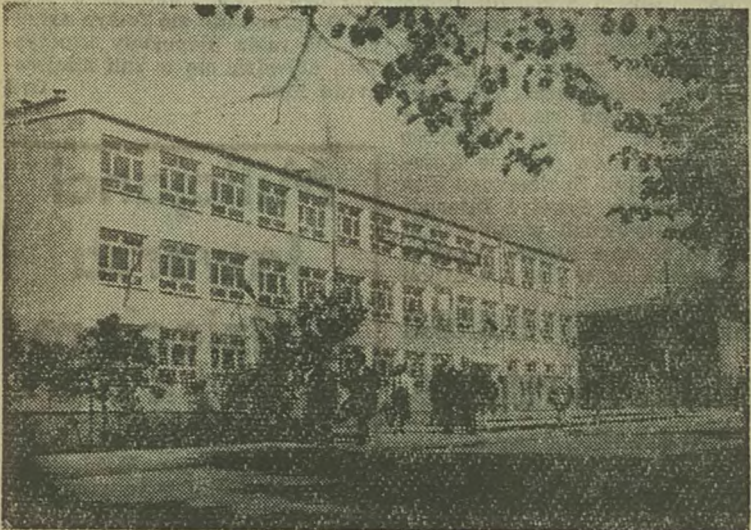
Józefa Tary

Serdeczne podziękowania Dyrekcji, Radzie Zakł. i współpracownikom zakładu „Bewelana”. Kolegom z Polskiego Związku Hodowców Góbeli Pocztowych w Bielesku-Białej, wszystkim Znajomym składa ZONA, DZIECI I RODZINA

Serdeczne podziękowania za udział w pogrzebie, za wieniec i kwiaty, dowody współczucia okazane nam w związku ze śmiercią drogiego Męci, Ojca i Dziadka

Karola Blamowskiego

Polskiemu Związkowi Niewidomych oraz Krewani, Sąsiadom i Znajomym składają ZONA, CORKA, ZIEĆ I WNUKI



W poprzednim numerze pisaliśmy o Liceum Ogólnokształcącym w Miłowie. Dziś zamieszczamy zdjęcie tej nowo wybudowanej szkoły, której wartość przekracza dziewięć milionów zł.

Ludowe zespoły sportowe i kluby w naszym powiecie są najliczniejsze wśród zrzeszeń federacyjnych. W naszym terenie czynnych jest 17 ludowych zespołów sportowych, 5 klubów zespołów sportowych i tyleż klubów federacyjnych. Dodać należy 21 przyzakładowych ognisk z wienia kultury fizycznej. Ludowe zespoły sportowe zrzeszają 2.360 członków, a więc znacznie więcej niż przed kilkunastu laty.

Zasady finansowania tych zespołów, jak i nakłady na ich działalność, nie są zbyt wysokie. Oczywiście prócz dotacji finansowych korzystają one z pomocy rzeczowej, a więc transportu, sprzętu oraz innych świadczeń. Pomoc te świadczą opiekunowie zakładów pracy, gminne spółdzielnie, kółka rolnicze, spółdzielnie produkcyjne oraz inne instytucje działające na rzecz wsi.

Ludowy Zespół Sportowy w Mikuszowicach Śląskich i Ludowy Klub Sportowy „Klimczok” w Bystrej wspomagane są środkami Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Działalność szkoleniowa, szczególnie z najmłodszymi, oparta jest na pracy szkółek sportowych. W Mikuszowicach i Bystrej czynne są szkółki saneczkarze, w Bystrej, Brennej i Szczyrku Górnym — narciarskie, a w Koniakowie kajakowe.

Mimo wyraźnego wzrostu środ-

ków finansowych na sport wiejski, wysokość nakładów jest niewystarczająca w stosunku do potrzeb. Istnieje także wyraźna dysproporcja w rozwoju wiejskiego sportu. W okresie, kiedy obowiązywała uchwała Powiatowej Rady Narodowej, powstał zaledwie jeden zespół ludowy, miast planowanych sześciu.

Szkolenie zawodników w ludo-

minimalnych dotacji na piłkę nożną dyscyplinę tej uprawiają wszystkie wiejskie organizacje sportowe. W obecnym sezonie w systematycznych rozgrywkach 18 drużyn uprawia tę dyscyplinę sportu.

Powiatowe Zrzeszenie LZS opracowało program rozwoju bas sportowych na wsi, kładąc szczególny nacisk na czynny społeczny. W mi-

niomym pięcioleciu wybudowano

hangar LZS Kaniów. Obiekt zlokalizowano nad jeziorem „Silesia” w Czechowicach, a jego koszt wyniósł 430 tys. złotych. Czyn społeczny osiągnął połowę tych nakładów. Odrodzono boisko piłki nożnej w Kaniowie, wyremontowano szatnię. Zagospodarowano część stadionu w Kozach, ulepszono płytę piłkarską oraz ogrodzenie na boisku w Komorowicach. Wyremontowano skocznię narciarską w Bystrej. I tu czyn społeczny był poważny.

Poczyniono starania o dalsze środki finansowe na rozwój sportu. Wy-

noszą one w niedalekiej przyszłości 755 tys. złotych, a więc przeszło o połowę więcej niż uprzednio. Dobrze, że w wielu gromadach radni czynnie pracują w organizacjach sportowych. Najaktywniejszym spośród klubów kultury fizycznej i turystyki jest Komitet przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Czechowicach - Dziedzicach.

W powiecie bielskim działa 5 zakładów klubów sportowych: Górnik, RKS Walcownia, Elektrogrzechnik, Leśnik — Drzewiarz i Beskidy. W tych klubach sport wyczerpuje uprawia 826 zawodników.

Dalszy rozwój życia sportowego realizowany będzie poprzez aktywizowanie działalności sportowej. Ludowe zespoły sportowe winny powstać we wszystkich gromadach powiatu. Konieczne staje się dalsze angażowanie nauczycieli wychowania fizycznego do pracy szkoleniowej oraz rozszerzenie wszelkich form pomocy finansowej, które mogą w pełni zabezpieczyć działalność klubów. Rozbudowując małe obiekty sportowe trzeba będzie uwzględnić również pełne zagospodarowanie ośrodka kajakowego nad jeziorem „Silesia” w Czechowicach - Dziedzicach. Konieczna jest budowa płyty piłkarskiej w Halcnowie, Mażanowicach oraz budowa małych obiektów sportowych w Ilonicy, Roztropicach, Rybarzowicach, Bystrej, Kozach i Godziszcu.

Wiele zadań wykonanych zostanie w czynnie społecznym przez członków klubów wiejskich. Oczekuje się jednak wydawniejszej pomocy od Zarządu Wojewódzkiego LZS w Katowicach. (Kow)

Przedzjazdowa Konferencja

CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Wszystkie członkowie partii, grupy partyjne oraz oddziałowe, a także całe podstawowe organizacje partyjne. Dyskusja przedzjazdowa prowadzona w zespołach specjalistów we wszystkich przedmiotach, instytucjach i placówkach na wyborczych i otwartych zebraniach partyjnych, dyskusja w organizacjach technicznych i ekonomicznych a także w środowiskach społecznych, które stanowią Wytyczne Plenum KC, dyskusja nad problematyką lepszej organizacji pracy fabryk, wsi oraz osiedli, miast i miast, jest w Bielskim Okręgu Przemysłowym dalszym etapem dialogu, jaki bielska partia prowadzi z społeczeństwem i kierownictwem swoich szeregów od Plenum KC PZPR.

Ważnym zadaniem w pracy przedzjazdowej partii jest umocnienie jej trzonu robotniczego oraz zwiększenie udziału robotników w szeregach PZPR, 50,8 proc. członków i kandydatów naszej organizacji stanowią robotnicy. Wśród ogółu zatrudnionych w BOP mamy 70 proc. robotników. Jakość szeregu partyjnych ma szczególną wagę w środowiskach o dużym znaczeniu społecznym — w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych, wśród nauczycielstwa, w radach narodowych itp. Za to upartyjnienie mamy np. w robotnictwie, w handlu, w środowisku lekarskim. Na naszym terenie działa obecnie 309 POP, zrzeszających około 25 tys. członków PZPR. 221 POP liczy mniej niż 50 członków i kandydatów, zmusza do poszukiwania coraz nowych form pracy z tymi POP.

Do VI Zjazdu Partii bielska organizacja partyjna opracuje kompleksowy program dalszego zmonopolizowanego rozwoju naszego regionu. Opracowywane przez zakłady pracy plany rozwojowe wskazują, że w bieżącym pięcioletnim okresie wartość produkcji w skali BOP osiągnie 33 do 35 miliardów zł. Oznacza to średnioroczne tempo przyrostu produkcji przemysłowej w granicach 11 do 15 proc. Jest to tempo szybsze niż tempo ustalonego w Wytycznych zjazdowych dla całego krajowego przemysłu. Do 1975 r. przyrost zatrudnienia wyniesie około 14,5 tys. osób, z czego około 10 tys. osób zostanie skierowanych do przemysłu, 2,5 tys. do budownictwa, reszta znajdzie zatrudnienie w pozostałych działach gospodarki. Przewidywany przyrost zatrudnienia pokryje zatrudnienie w 20 proc. planowany przyrost produkcji, reszta — około 80 proc. przyrostu produkcji przemysłowej, pokryta będzie wzrostem wydajności pracy. Największy przyrost wydajności pracy osiągnąć muszą przedsiębiorstwa rozwojowe, niezależnie jednak od tego w każdym przedsiębiorstwie przemysłowym naszego

okręgu powstać winien w trakcie kampanii przedzjazdowej konkretny program wzrostu wydajności pracy.

Preferowaną w rozwoju galezią przemysłowej wytworczosci BOP jest w bieżącym pięcioletnim okresie przemysł elektromaszynowy i przemysł motoryzacyjny. Globalna wartość przemysłu elektromaszynowego BOP wzrosła w 1975 roku do 20 mld zł, co oznaczać będzie podwojenie wielkości produkcji z roku 1970. Zadaniem podstawowym jest przemieszczenie produkcji samochodu „Syrena” i stworzenie podstaw do uruchomienia w przyszłości masowej produkcji małodrożowego samochodu licencyjnego.

Dużą rolę w realizacji planów rozwojowych BOP odgrywa specjalizacja i koncentracja produkcji, poprzez którą wyzwolić możemy w BOP znaczne rezerwy produkcyjne bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych. Istnieją także poważne możliwości lepszego wykorzystania mocy produkcyjnych i aktywizacji rezerwy wydajności pracy drogą poprawienia współczynników zmianowości. Są możliwości poprawienia tego współczynnika do poziomu 1,9 a nawet 2,0.

W przemyśle lekkim głównym czynnikiem dalszego wzrostu produkcji i wydajności pracy jest modernizacja mocy produkcyjnej. Zakładamy, że przemysł lekki BOP winien rozwijać swoją produkcję wyłącznie w oparciu o wzrost wydajności pracy. Wielkość zatrudnienia w tym przemyśle winna utrzymać się na poziomie roku 1970.

Ważnym zadaniem jest osiągnięcie dużego tempa wzrostu produkcji eksportowej. W 1975 r. udział produkcji eksportowej w globalnej produkcji BOP winien wynieść co najmniej 14 proc. Aby ten cel osiągnąć, niezbędne jest podjęcie szerokiego zakresu działań, zmierzających do poprawy nowoczesności i jakości produkowanych u nas wyrobów.

Uprawianie procesu inwestycyjnego w warunkach BOP ma szczególne znaczenie. Nakłady inwestycyjne, nie licząc olbrzymiej inwestycji WSM, powinny wynieść w bieżącym pięcioletcu około 7 mld zł, co jest o 50 proc. więcej niż w pięcioletcu 1966 — 1970.

W trakcie przedzjazdowej dyskusji wysuwany jest w naszym okręgu postulat stopniowej likwidacji narosłych w ciągu poprzednich okresów różnic pomiędzy stopniem rozwoju przemysłu a stopniem rozwoju infrastruktury. Opracowana przez Instancję powiatową alternatywa rozwojowa regionu stara się postulat ten w maksymalnie możliwym stopniu uwzględnić, jednak niezbędne są w tym zakresie wielokierunkowe działania.

W latach 1971 — 1975 powinniśmy zbudować 25 tys. izb w mieście i 10 tys. izb w powiecie. Jednakże problem budownictwa mieszkaniowego sprowadza się do

poprawienia mocy produkcyjnych przedsiębiorstw budowlanych. Do piero gdy moc ta zostanie w dostatecznym stopniu rozwinięta, możemy oczekiwać znaczącego wzrostu ilości oddanych do użytku mieszkań. Żeby to osiągnąć, m. in. w trakcie budowy znajdują się dwa poligony wielokopłytowe. Skrócenie budowy tych poligonów jest najważniejszym zadaniem przedsiębiorstw budownictwa mieszkaniowego.

W dyskusji przedzjazdowej i w programach działania opracowywanych w zakładach pracy duży nacisk kładzie się na rozwój urządzeń socjalno-bytowych, głównie stołówek przyzakładowych, ośrodków wypoczynkowych, przyfabrycznych ośrodków zdrowia itp. Opracowany będzie kompleksowy program pomocy kobietom pracującym.

W zakresie produkcji roślinnej powiat bielski ma możliwość osiągnięcia w 1975 r. wydajności i zasadniczych zbóż w granicach 26—27 kwintali z 1 ha. Istnieją także warunki zwiększenia produkcji warzywniczej i sadownictwa.

Głos w dyskusji nad referatem programowym Egzekutywy KP zabrało 16 mówców, a dalszych 39 towarzyszy zgłosiło swe przyczynki dyskusyjne na piśmie. Żywe zainteresowanie wzbudziło przede wszystkim wystąpienie I sekretarza KW PZPR tow. Zdzisława Grudnia, którego streszczenie przyniosła poniedziałkowa „Trybuna Robotnicza”. Tow. Zdzisław Grudzień wysoko ocenił działalność bielskiej powiatowej organizacji partyjnej i całego aktywu polityczno-gospodarczego oraz wskazał najważniejsze zadania stojące przed całą partią i narodem w obecnej kampanii przedzjazdowej.

W tajnych wyborach na delegatów na przedzjazdową konferencję wojewódzką wybrano tow. Czesława Bednarskiego, Helenę Blachurę, Józefa Bulkę, Marianę Drowniakę, Annę Faber, Józefa Farugę, Eugeniusza Gibasa, Bronisławę Grabowską, Zdzisława Grudnia, Stanisława Handzika, Stanisława Jasika, Franciszka Kastelkę, Marię Kopkę, Bronisławę Kopczak, Alojzego Kóskę, Genowefę Kubicką, Antoniego Kubicką, Józefa Lacha, Zdzisława Legomskiego, Karola Łodzianę, Alojzego Malca, Andrzeja Nawrockiego, Czesława Nikla, Bronisławę Orkisz, Marię Paluch, Genowefę Polak, Władysława Prochownika, Zofię Rączka, Andrzeja Repelewicę, Emilie Rozmus, Józefę Salek, Eugeniusza Sierackiego, Stefana Skrzydło, Tadeusza Staszka, Stanisława Szczepanika, Marianę Wandora i Michalinę Zając.

Konferencja przyjęła uchwałę, która określa zadania powiatowej organizacji partyjnej w zakresie dalszego intensywnego rozwoju Bielskiego Okręgu Przemysłowego i dalszego doskonalenia pracy każdego członka PZPR i wszystkich POP. (włacz)

Nasi delegaci na VI Zjazd PZPR

Karol Łodziana

Emilia Rozmus

Czesław Bednarski



Tow. KAROL ŁODZIANA był delegatem „Befamy” na V Zjazd naszej Partii w 1968 r. Upiękniał trzy lata i salogą wybrała go ponownie do reprezentowania jej interesów na grudniowym Zjeździe w Warszawie.

Urodził się w Żywcu 9 stycznia 1920 roku w rodzinie robotniczej. Sakoty nie zdolał ukończyć, pracował w tym czasie jako parobek na roli a gospodarza w Jaworsku. Przeniósł się następnie do Sporysza, by szukać pracy w tamtejszym tartaku. Całą okupację spędził na przymusowych robotach w Niemczech. Po wyzwoleniu wstąpił do tworzących się oddziałów Ochotniczej Milicji w wojew. olsztyńskim. Dwa lata później jest już członkiem PPR, a po zjednoczeniu aktywną Polak w Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wracając do Bielska i rozpoczynając pracę w „Befamie” jako robotnik. Kończy szkołę, rozpoczyna naukę na wielu kursach specjalistycznych. Działając w Dziale Kontroli Technicznej Odlewni w Zakładzie „B”.

KAROL ŁODZIANA zna doskonale wszystkie problemy swego zakładu pracy, zna ludzi, z którymi na co dzień pełni wiele odpowiedzialnych funkcji społecznych. Był delegatem na Konferencję Powiatową PZPR, która w ub. sobotę odbyła się w salach „Apeny”. Jego zdaniem „Befama” to eksport, to wzrost o ponad 80 proc. produkcji zakładu. Jest zdania, że szansa tak jak większość jego towarzyszy, że najbliższą potrzebą do budowa zakładu doświadczenia i nowej odlewni. Bez tych inwestycji nie wyobraża sobie dalszego postępu technicznego. Uważa także, iż w najbliższym czasie powinno się unormować wszystkie sprawy związane z zarobkami (odpowiednia praca — odpowiednia płaca), siliwidować nadmierną biurokrację, podjąć zdecydowaną walkę z pasywnością i dołożyć więcej starań, by sprawy socjalno-bytowe robotników szły w parze z wymogami produkcji. (h)



— Mam jechać „do radia”? O, co to nie! Wolę dwie smilany pracować!

To był odruch skromności. Potem przyszły refleksje. A może warto tam pojechać? Można coś załatwić dla ludzi...

I Emilia Rozmus pojechała do Katowic. Ale na słowa sekretarza POP: „Macie na ten dzień swolnienie!” — oburzyła się. — Mam przecież drugą smilanę! Zdzę...

Oto cała Emilia. Skromna, obowiązująca, odważna w wypowiedziach swych poglądów.

O jednym nie potrafi tylko mówić. O sobie.

— Co ja tam mogę powiedzieć? Mój życiowy przebieg, robotniczy...

Robotniczy na pewno. Ale czy przeciętny?

17 lat, pierwsza praca, oczywiście w „Lenko”, za krosnem. Potem awans, akces do PPR (to rok 1945), działalność społeczna w Radzie Zakładowej, w Lidze Kobiet, hotel radnego w Powiatowej i Gromadzkiej Radzie Narodowej, udział w pracach zakładowej organizacji partyjnej, funkcja w Egzekutywie POP...

A po pracy? To znaczy kiedy? Bo zwykle jest ciemno, gdy wracam do domu...

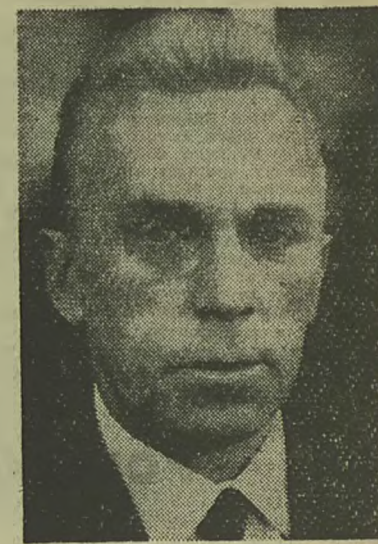
Dom. Małe gospodarstwo w Kozach. 60 arów ziemi. Ziemi uprawianej wzorowo, otoczonej troską, cenionej. — Sadzę ziemniaki, zboża, koniecznie. Trochę dla siebie — trochę dla innych...

To „dla innych” — jest jej życiowa dewiza. Zawsze walczyła o lepsze jutro... dla innych. Sama — niewiele z tego korzystała. — Czytając, muszę wkładać okulary. Pracuję jako brakarka...

Na konferencji wyborczej POP — kobiety jednogłośnie wybrały Emilię Rozmus na delegatkę do Warszawy. Na VI Zjazd Partii. Ona wie, że Emilia nie zawiedzie. Ze śmiało, otwarcie, przekazuje opinie załogi w sprawie ważnych przedmiotów, w życiowej sprawie zakładu.

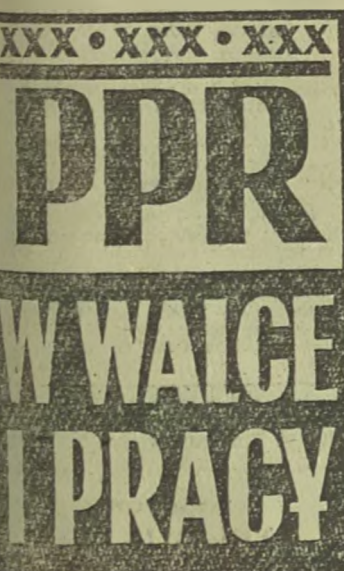
— Chcecie mnie fotografować? Czy to konieczne? Wolę...

— Wiem. Wolicie dwie smilany. Ale to naprawdę konieczne... (TAP)



Był uczniem tokarskim, przeniesiony został następnie służbowo do Zakładów Metalowych. Po połączeniu w 1948 roku dwóch organizacji młodzieżowych, ZWM i OM Tur, wstępuje do Związku Młodzieży Polskiej. Po uzyskaniu kwalifikacji pracuje w charakterze tokarza. W 1953 roku wstępuje do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W kilka lat później wybrany został na sekretarza Oddziałowej Organizacji Partyjnej. Jest również członkiem Egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR. Na swym partyjnym stanowisku interesował się sprawami socjalno-bytowymi załogi. Angażował się w okresie, kiedy w Zakładach Metalowych budowano dom socjalny, stołówkę, szatnię i pokoje śniadaniowe, kiedy Zakłady Metalowe rozpoczynały wyrób pieców gazowych centralnego ogrzewania. Jego zdaniem podobnie jak wielu innych pracowników, zakłady pilnie potrzebowały rozbudowy narzędziowni, szczególnie dla aparatów do mechanicznego odlewania. Stało się to możliwe z chwilą rozbudowy odlewni. Te sprawy znalazły wkrótce rozwiązanie.

W czasie wieloletniej pracy zdobył duże uznanie i zaufanie współtowarzyszy pracy. Dowodem tego jest fakt, że na konferencji aktywu partyjnego w zakładzie wybrany został delegatem na Konferencję Wojewódzką PZPR i na VI Zjazd Partii. Wyborcy pokładają w nim nadzieję, że będzie dobrze reprezentował sprawy swego zakładu oraz całej branży metalowej Bielskiego Ośrodka Przemysłowego. (kow)



dlugość społeczną, o WOLNOŚĆ dla wszystkich!

Im poświęcamy te wspomnienia. Żywym i umarłym. Polakom z legitymacją partyjną. I Polakom z ideą Partii — w sercu!

— Zuerst muessen wir das rote Gesindel ausrotten!*

Amtsrat Heinrich Bauer powiedział swymi rytmicznymi słowami po twarzach obecnych na odprawie dygnitarzy. Czekali na reakcję, choć wiedzieli doskonale, że w tej sprawie panuje wśród „prawdziwych Niemców” jednomyślność. „Das rote Gesindel”, a więc socjaliści, agitatorzy, aktywiści związkowi i komuniści, ludzie których nazwiska na długo przed wybuchem wojny skrupulatnie analizowano w referacie „Ost” berlińskiego Reichssicherheitsamtu, stanowili najcięższe zagrożenie dla władz okupacyjnych. — Nie musimy panom tłumaczyć — mówił Bauer — że Polacy, jeszcze przez jakiś czas, będą pracować dla nas. Dla zwycięstwa! Fuer den Sieg — zarządził z uciechą, dostrzegając „zabawne” skochy, dostrzegając faktów. Z sali rozległy się oklaski. Uciszył je wytyczną, po „wodzowsku” dłoń. — Nasz Parteigenosse Wiesn — Amtsrat skonił się kurtuzyjnie w stronę otyłego mężczyzny w pierwszym rzędzie — Parteigenosse Wiesner może nam najlepiej powiedzieć, meine Herren, jaki destrukcyjny wpływ ma ta czerwona hołota na tutejszą klasę robotniczą...

A więc — „ausrotten”! Wytypić!

Był wrzesień 1939, nad pogodnym horyzontem snuły się jesienne dymy płonącej Warszawy — gdy watahy smutnych panów w sztylsoch i płaszczach i tyrolskich kapeluszach przystąpiły do realizacji dyktando opatrzonego pieczęcią „Geheime Staatsache”.

Była to dyrektywa o tzw. specjalnym traktowaniu (Sonderbehandlung) komunistów oraz osób podejrzanych o działalność wywrotową.

Latem 1940 rozpoczęła się na terenach podgórskich powiatów bielskiego, cieszyńskiego i żywieckiego masowa akcja wysiedleńcza. Niemcy nie uderzali na oślep. Represje spadały najczęściej na rodziny znane z proro-

botniczych sympatii. Za wcześniej było jeszcze na podjęcie zorganizowanej akcji samoobrony. Dzięki pomocy prostych ludzi, którzy nie wahał się, mimo surowych represji ze strony okupanta, udzielać schronienia za groźnym towarzyszom — wielu późniejszych przywódców walki zbrojnej uniknęło wysiedlenia. Tego nie wziął pod uwagę Amtsrat Bauer i miał za to niedopatrzeć drogi zapłacić...

Pewnej czerwcowej nocy 1943 roku, w lesie pod Starą Wsią zebrało się kilku mężczyzn, którzy na liście osób, przeznaczonych „zum ausrotten” zajmowali czołowe miejsca. Dokonywała się rzecz niezwykłej wagi. Komitet Okręgowy Polskiej Partii Robotniczej postanowił przejść do działań zaczepnych. Człowiek, którego nazwisko było tajemnicą dla obecnych, mówił cichym głosem, akcentując ważniejsze fragmenty „...a więc: walka zbrojna. W przemyśle — sabotaż. Do strajków nie dopuszczać. Okupant jest bezwzględny. Nie wolno

nam narażać na represje kobiety i dzieci. Wiem, że nie jesteśmy przygotowani do zbrojnego wystąpienia. Nie mamy broni, brak nam doświadczenia, brak zaplecza. Na pomoc ze strony mieszkańców nie mamy co liczyć: w co drugim domu — „Umsiedler”. Poradzimy sobie jednak, towarzysze. Musimy sobie poradzilić.”

Tę noc powołano Okręgowy Sztab Gwardii Ludowej. Funk-

cyjność rąk bandydy przednają li-nię telefoniczną łączącą Czarnele z Czechowicami. To powo-

duje...

Sturmabfuhrer Otto Schunke poderwał się z krzesła.

— Schweiner! A wy od czego jesteście? Wszyscy mi są tymi gnojnikami, pleniącymi nie grają

rolami. Nie wiedział Sturmabfuhrer Schunke, że pleniące rzeczywiście nie grają tu żadnej roli...

Mnożyły się sabotaże, coraz częściej dochodziło do zbrojnych incydentów, w których gwardziści, znając teren i korzystając ze z górą ustalonych dróg odwrotu — mieli zdecydowaną przewagę. Dla tego dość długo w siedzibie bielskiego gestapo, gdzie sprawował rząd Sturmabfuhrer Otto Schunke, pisano ich sukcesy zbrojne na konto zorganizowanych o wiele wcześniej, okrzepłych już w boju oddziałów Armii Krajowej. Niemcy nie mogli uwierzyć, że cios, jaki zadali „czerwonom podziemiu” w pierwszych dniach swego panowania na tej ziemi — chybił!

W okresie czteroletnich walk z okupantem — żołnierze Gwardii Ludowej, przekształcone w styczniu 1944 w Armię Ludową, wykoleili 10 pociągów, paraliżowali łączność telefoniczną, niszczyli sieć przemysłową wysokością napięcia, przeprowadzili 35 akcji zbrojnych z których wiele nawet Niemcy uznali za „brawurowe i doskonale przeprowadzone akty dywersji”. W zakładach przemysłowych mnożyły się sabotaże. Niewprawne dłonie rysowały na ścianach stylizowane sylwetki żołnierzy. „Pracuj powoli...”

Niemcy ponosili nie tylko straty materialne. Niewielkie, ruchliwe bojówki Gwardii Ludowej urastały w oczach okupanta do

Ale cena tych sukcesów — była coraz wyższa. Pierwsze straty spotęgowały jednak nienawistę do okupanta. W lipcu 1943 w czasie akcji zbrojnej w Międzybrodziu, gdzie doszło do formalnej bitwy z salogą szkoły policyjnej z Kęt — został ranny w brzuch, a następnie ujęty przez Niemców dowódca oddziału GL z Kaniowa — Ludwik Gawlik, ps. „Flinta”. Podległszy w niemieckim szpitalu, był jeszcze 14 miesięcy. Przetrwał tortury, głód i prowokacje. Nikogo nie zdradził. Milczał również Kazimierz Laszczak ps. „Sarna”, ujęty w tej samej akcji. W jesieni 1944 roku Niemcy wiedzieli już, że obaj gwardziści nie zdradzą swego ideału, swych towarzyszy. Nastąpiła pa-

rodła procesa. Dwa wyroki śmierci wykonano publicznie. W Gliwicach zginął na szubienicy Ludwik Gawlik. W Jeleśni, na oczach spędzonych tu tłumnie mieszkańców sąsiednich wsi, oddał swe życie za wolność Kazimierz Laszczak.

Ponurym ceremoniom towarzyszył głuchy szloch. Ludzie płakali. — Ruhe! Ruhe! Schweigen! młotali się w tłumie niemieccy policjanci...

— Ale placz nie był zagrożony karą śmierci... Tadeusz PATAN

*) Najpierw musimy wytypić tę czerwoną hołotę!

**) No więc, co nowego?

Po fatalnym meczu

Remis na stadionie BKS

Przy pięknej słonecznej pogodzie piłkarze ligi międzywojewódzkiej rozegrali w ubiegłą niedzielę dwuletnią kolejkę mistrzowskich punktów. W grupie zachodniej nadal niepokonana drużyna jest niespodziewanie MGKS Mikulczyce, który wyprzedza ekstraklasową Unię Racibórz, mającą jeszcze jeden mecz zaległy z Metaltem Kłuczbork. Drużyna BKS-u w ubiegłą niedzielę spotkała się na własnym stadionie z Metaltem Kłuczbork remisując w stosunku 0:0. Mecz, z którym wiązano w Bielsku - Białej duże nadzieje na zwycięstwo i ewentualne opuszczenie przez nasz zespół strefy zagrożenia spadkiem, nie potoczył się po myśli gospodarzy i końcowy wynik przyszył został przez nich z uzasadnionym rozczarowaniem. Połowiec sukcesu w obecnej sytuacji drużyny bielskiej jest dość skromnym osiągnięciem.

Mecz stał na bardzo słabym poziomie. Gra była ospała, akcje łatwe do rozszyfrowania dla obrońców. Bielszczanie tym razem zawiedli na wszystkich liniach, a na domiar złego nie wykorzystali kilku doskonałych okazji do strzelenia bramek. Na pastwisku gubili się w solowych popisach, nie mogąc ani rusz znaleźć wspólnego języka. Mieli zresztą trudne zadanie, ponieważ druga linia nie dawała im należytego wsparcia. W sumie wynik bezbramkowy jest raczej szczęśliwszy dla Metalu, który przez całe 90 minut myślał tylko o obronie własnej bramki, a tylko raz zmusił do interwencji bramkarza Linera. Nasza drużyna zagrala kompromitująco słabo, nie też dziwnego, że straciła kolejny punkt na własnym boisku.

A oto pozostałe wyniki w grupie zachodniej: Calisia - Bolesławiec 3:2,

Unia Racibórz - MZKS Nysa 5:0, MGKS Mikulczyce - Moto Jelcz 2:0, G. Radlin - Slavia Ruda Śląska 0:0, Lotnik Wrocław - Stal Brzeg 3:1, Grunwald Halemba - AKS Chorzów 1:0, Wyzwolenie Chorzów - GKS Wodzisław 1:0 i mecz zaległy Unia Racibórz - AKS Chorzów 2:1.

Po dwuletnim okresie na czele tabeli znajdują się: MGKS Mikulczyce 15 pkt. przed Unią Racibórz 13 pkt., G. Radlin i GKS Wodzisław po 11 pkt. BKS Bielsko - Biała nadal zajmuje XIV miejsce z 6 pkt.

Jutro grają: GKS Wodzisław - Grunwald Halemba, Slavia Ruda Śląska - Wyzwolenie Chorzów, Moto Jelcz - Górnik Radlin, MZKS Nysa - MGKS Mikulczyce, Calisia - Unia Racibórz, Bolesławiec - Stal Brzeg, AKS Chorzów - BKS Bielsko - Biała (sobota) i Metal Kłuczbork - Lotnik Wrocław.

Porażka piłkarzy BBTS-Wł.

Zaledwie 13 bramek padło w dziewiątej kolejce spotkań o mistrzostwo ligi okręgowej w grupie II. Na osiem rozegranych spotkań pięciokrotnie triumfowali gospodarze, a trzy spotkania zakończyły się wynikami remisowymi. Rozegraniu dziewięciu kolejek mistrzowskich nadal samotnym liderem są piłkarze Piomienia Miłowice.

W niedzielną kolejkę nie powiodło się piłkarzom BBTS-Włocławka Bielsko - Biała, którzy przegrali w Radzionkowicie z tamtejszym Ruchem 1:2 (1:2). Obiektywnym może jednak stwierdzić, że mimo porażki nasza drużyna zagrała dobry mecz i ogólnie była zespołem zdecydowanie lepszym. Bielszczanie byli drużyną dojrzałą taktycznie i stworzyli znaczną więcej sytuacji do uzyskania bramek. Trzeba także dodać, że sędzia tego spotkania dwukrotnie przemilił dwa ewidentne faule na polu karnym na Dadoku i Kozaku. Losy tego interesującego spotkania rozstrzygnęły się w ciągu pierwszego

kwadransu gry. Najpierw po ostrym strzale Tyrny BBTS-Włocławka objął prowadzenie 1:0. W chwili później jednak było już 1:1, a w 15 minucie gry gospodarze zdobyli prowadzenie ze strzału samobójczego. Utrata dwóch przypadkowych goli podyktowała do ataku naszą drużynę, która grała nowocześnie, z pierwszej piłki i stosunkowo łatwo przedostawała się pod bramkę Ruchu. Gorzej było jednak ze strzałami. Po przerwie nasi piłkarze jeszcze bardziej przyspieszyli tempo rozgrywania akcji i zepchnęli gospodarzy do głębokiej defensywy, w której ci pozostali już do końca meczu. Obrońcy Ruchu często nie mogli nadążyć za szybkimi napaściami BBTS-Włocławka i stracali ich nieprzejętymi. Na co sędzia jednak nie reagował. Napastnicy, pomocnicy, a często i obrońcy strzelali kilkakrotnie na bramkę gospodarzy, ale do końca wynik nie uległ zmianie. W sumie więc nasz zespół mimo porażki zasłużył na słowa uznania za

dobrą, szybką grę, a przede wszystkim za ambicję i wolę walki.

A oto pozostałe wyniki tej grupy: Zagłębie Dąbrowa Górnicza - Polonia II Bytom 0:0, Górnik Kazimierz - Górnik Siemianowice 1:0, Górnik Biskupice - Victoria Częstochowa 1:1, Zgoda Bielsko - Górnik Jastrzębie 2:1, Unia II Kołobrzeg - Górnik Łędnia 1:1, Górnik Knurów - Rozwój Katowice 2:0 i Piomień Miłowice - Zagłębie Dąbrowa Górnicza 1:0.

Po dwuletnim okresie na czele grupy II znajduje się Piomień Miłowice 13 pkt. przed Ruchem Radzionkowicie 13 pkt. i Górnikiem Jastrzębie 11 pkt. BBTS-Włocławka zajmuje aktualnie X miejsce mając 10 pkt. zdobytych.

Jutro grają: G. Jastrzębie - G. Knurów, BBTS-Włocławka - G. Biskupice, G. Siemianowice - Piomień Miłowice, Victoria - Zgoda, G. Łędnia - Ruch, Rozwój - G. Kazimierz, Zagłębie Dąbrowa - Polonia II - Unia II.

Mimo wyrównanych pojedynków

Pięściarze przegrali w Kielcach

O wyrównanym pojedynku najlepiej świadczy fakt, że aż trzy walki zakończyły się remisem. W naszym zespole wszyscy pięściarze zasłużyli na słowa uznania. Oczywiście nie myślimy w tym miejscu o Dukacie, który udowodnił definitywnie, że jego miejsce w I-ligowej drużynie jest nieporozumieniem. Weteran Watroba sprawił mu w Kielcach jeszcze jedną niemłą niespodziankę i chyba bez najmniejszego żalu oddamy za tydzień pięściarom Wrocławia punkty walkowerem w najcięższej wadze. Do ciękawszych pojedynków należały natomiast walki Bębna z Teplem i Jęjkowa ze Stawskim. Jednak niestety, nie zrewanżował się mistrzowi Polski za porażkę na katowickim ringu. Teplem zaś wydaje się być pięściarzem przyszłości i cieszy fakt, że jego obecne walki mogą podobać się publiczności.

Nasi pięściarze zajmują ostatnią pozycję w tabeli gr. „A”, lecz szanse na utrzymanie się w gronie najlepszych są praktycznie bardzo duże. Gwardia Wrocław i Wybrzeże Gdańsk straciły już punkt na własnym ringu. Naszym zawodnikom chyba to nie grozi, bo zespół Legii, jak pamiętamy, przegrał w Bielsku 11:9! Przed nami jeszcze trzy kolejki spotkań. Podejmujemy u siebie wrocławską Gwardię i Wybrzeże z Gdańska. Wyjeżdżamy natomiast (chyba po łgłej lanie) do warszawskiej Legii.

Należą się jednak w tym miejscu słowa uznania dla trenerów i kierownictwa BBTS-Włocławka za dobre przygotowanie pięściarzy do II rundy. Czekamy z niecierpliwością na dalsze zwycięstwa. Na marginesie warto wspomnieć o słabych kontaktach pięściarzy z drużynami zagranicznymi. Na przestrzeni kilku lat nie mieliśmy okazji zobaczyć na bielskim ringu żadnej atrakcyjnej imprezy pięściarskiej. (hen)

Rozmaitości SPORTOWE

KAJAKARZE LZS KANIÓW W II LIDZE

Ze zmiennym szczęściem walczyli nasi kajakarze na rozegranych w ubiegłym tygodniu na sztucznych jeziorach Maltańskim w Poznaniu i Jędrzejowskim mistrzostwach Polski. Jędrzejowski mistrzostwach kajakarzy 16 ko pierwszy wystartowali kajakarze zespołów zaliczanych do tzw. trzeciej ligi. W wyniku zwycięstwa walczyli sześć miejsc i awans do II ligi zdobyli: Znicz Gorzów - 92 pkt i LZS Przelom Kaniów - 90 pkt. Nie powiodło się natomiast kajakarzom Górniku Czechowice, którzy zajęli w I lidze przedostatnie miejsce i muszą opuścić wraz z Wartą Poznań szereg pierwszoligowy.

DWA ZWYCIĘSTWA JUNIORÓW BBTS-WŁOKNIARZA

Bardzo dobrze spisali się młodzi siatkarze BBTS-Włocławka, którzy pokonali w niedzielę Polonię Tyche 2:0 i GKS Jastrzębie także 2:0 i dzięki temu zakwalifikowali się do ligi okręgowej juniorów, gdzie będą walczyć o tytuł mistrza Śląska. Treningi juniorów są prowadzone w hali BBTS-Włocławka przy ul. Słowackiego 17 w każdą środę i piątek o godzinie 15.30.

TKKF „RELAKS” WZNAWIA ZAJĘCIA Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej „Relaks” zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że wznowia

gimnastykę rekreacyjną. Zajęcia odbywają się w sali gimnastycznej 257 przy ul. Woroszyłowa - w poniedziałki i czwartki od godz. 18.30 dla kobiet i we wtorki i piątki od godz. 19.30 dla mężczyzn. Jednocześnie TKKF serdecznie dziękuję dyrektorowi ZSZ, ob. mgr. Krzyżowi wi za udostępnienie sali.

SIATKARZE PRZED NOWYM SEZONEM

Dzisiaj i jutro siatkarze ligi okręgowej rozpoczynają nowe rozgrywki mistrzowskie. W rozgrywkach 1974 barwy Bielsko-Białej reprezentują siatkarze BBTS-Włocławka, którzy on szereg lat zaliczają się do najlepszych czołówek tych rozgrywek. W nowych rozgrywkach BBTS-Włocławka postawili sobie ambitny cel zwycięstwa awansu do II ligi. W dniu 18 września br. odbyło się zebranie sekcji siatkówki, na którym wybrano nowego zarząd sekcji. Nowym kierownikiem został wybrany p. Adam Szczech, a obok niego do zarządu sekcji weszli: Zygmunt Kwaśny, Wiktor Kiebo, Roman Lorek, Franciszek Fawlus i Karol Sułkowski.

Zawodnicy BBTS-Włocławka przygotowali się do nowego sezonu bardzo pilnie. Do drużyny powrócił po odbyciu służby wojskowej szerszy Zsostakowski i Wojciech Andrzejewski oraz - po skończeniu studiów - Stanisław Pionka. Trenując sekcji objął były zawodnik BBTS-Włocławka, p. Karol Sułkowski, natomiast trenerem juniorów prowadził Wiktor Kiebo.

Dzisiaj o godzinie 17.30 w hali BBTS-Włocławka przy ulicy Słowackiego 17 rozegrany zostanie pierwszy mecz mistrzowski nowego sezonu, a przeciwnikiem BBTS-Włocławka będzie rezerwa Piomienia Miłowice. Jutro natomiast o godzinie 10.30 BBTS-Włocławka zmierzy się z rezerwą Górniku Kazimierz. (p)

Myśliwi o swoich sprawach

Odbyło się kwartalne zebranie zarządów kół i Powiatowej Rady Łowieckiej. Wysłuchano obszernego referatu sekretarza rolnego KP PZPR, tow. Alojzego Kubiciusa, w którym omówił aktualne sprawy, związane z VI Zjazdem Partii.

Dalszą część zebrania poświęcono sprawom organizacyjnym. Szczegółowo omówiono realizację planu pozyskania zwierzyzny płowej i czarnej oraz sprawę odstrzałów dzików. Zarządy kół winny szczególną uwagę zwrócić na pełną realizację planów hodowlanych i budowę niezbędnych urządzeń. Chodzi również o prawidłowe zagospodarowanie łowisk. Może to przynieść konkretne korzyści dla lepszych odłowów i chowu zwierzyzny. (kow)

II zawody spadochronowe o puchar KOR

Klub Oficerów Rezerwy przy Zakładach Sprzętu Lotnictwa Sportowego wraz z Aeroklubem Bielsko-Bialskim zorganizował II zawody spadochronowe. Każdy z uczestniczących w czterech drużynach wykonawców musiał cztery skoki na celność lądowania. Impreza ta cieszy się wielką popularnością wśród bielskich spadochroniarzy. Zorganizowana została dla uczczenia XXVII rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. (hen)

Z działalności KOR

We wszystkich Kołach Oficerów Rezerwy obserwuje się wzmożoną działalność kulturalno - oświatową. Związane jest to z 32 rocznicą wybuchu II wojny światowej oraz zbliżaniem się Dnia Wojska Polskiego.

M. in. Klub Oficerów Rezerwy przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego zorganizował w domu wypoczynkowym w Szczyrku błyskawiczny konkurs strzelecki. (kow)

OGŁOSZENIA DROBNE

UDZIELAM lekcji matematyki w zakresie szkół średnich, techników i studiów wyższych. Inż. Czesław Cichy, Bielsko, tel. 223-58, w godz. 18 - 20. 011022g

WARSZAWA górnozaworowa w bardzo dobrym stanie okazywały do sprzedania. Bielsko-Biała tel. 244-21 01102g

LAKIEROWANIE samochodów na gorąco lakierami krajowymi i zagranicznymi - wykonuje i poleca właścicielom samochodów prywatnych i uupiecznionych Zakład Malarski Lakierowniczy. Drewniak Stanisław, Bielsko-Biała, ul. Zajazdowa 8 (dawnej Kamienica Trociak Prawy) nr tel. 238-79. 011028g

PÓŁ DOMU lub mieszkanie wyliczone pod kwaterunkiem w Bielsko-Białej - kupię. Oferty pisemne „Bekma” dla „KK”. 011027g

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, okrycia do chrztu, garderobę żalobną. Jakubiec Bielsko-Biała, ul. Gerszona 1a, I piętro (naprzeciw komisji). 002090g

PRZEPRASZAM p. p. Halinę i Wiesława Chabalskich, zam. Bielsko-Biała, ul. Młotki 15 za obraz słowny na Leokadia Dudziak, Bielsko-Biała Grunwaldzka 185. 011028g

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, welony, okrycia do chrztu, garderobę żalobną. Kołńska Bielsko, Magi 11, boczna Słowackiego. 002090g

PRZEPRASZAM ob. Karola Chabalskiego zam. Łazy i za zajęcie w dniu 22 sierpnia 1970 r. Antoni Kobut - Rudzica 189. 011028g

DOM jednorodzinny z małym ogrodem w Bielsku - sprzedam. Po kupnie wolne mieszkanie. Władomir: Jerzy Ziembka, Halcnów 131, pow. Bielsko-Biała. 011029g

ZNALEZCA dyplomu magistra ekonomii wydanego przez Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Katowicach z nazwiskiem Jerzy Biały, Bielsko-Biała, ul. Magi 18 proszony jest o zwrot z wynagrodzeniem. 011029g

PARCELE 10 arów w dobrym miejscu, okazjnie sprzedam. Wiadomość: Jerzy Ziembka, Halcnów 131, pow. Bielsko-Biała. 011029g

BARBARA CIEMALA zgubiła legitymację do biuletu miesięcznego nr 060725 na trasę Rudzica - Bielsko, wydaną przez PKS Bielsko-Biała. 011029g

RENTGEN dentystyczny sprzedam. Bielsko-Biała, tel. 244-30. 011025g

MARIA LISIAK zgubiła przepustkę stałą wydaną przez fabrykę „Bekma” w Bielsko-Białej. 011029g

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARZY SPECJALISTÓW „ZDROWIE” poleca

POGOTOWIE TELEWIZYJNE przyjmuje zgłoszenia w godz. 8 - 16 w soboty do 14. Dzwonić na nr tel. 224-15. BIELSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO BIELSKO-BIALA, ul. P. Skargi nr 4 279kr

W PRZYZYCHODNI W BIELSKU-BIAŁEJ, przy ul. Lenina 17 GABINET LEKARSKI ZACHOWAWCZO. CHIRURGICZNY I PLASTYKI DENTYSTYCZNEJ czynny od godz. 8 do 20. 281kr

„KRONIKA BESKIDZKA”. Wydawca: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Katowice, ul. Błynska 1. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Katowice, ul. Liebknechta 22. Redaguje Kolegium w składzie: Władysław Czaja (redaktor naczelny), red. Melania Wielńska (sekretarz redakcji) i red. Zdzisław Kowalik. Porosła członkowie zespołu: red. red. Ingeborga Bielek, Tadeusz Patan i fotoreporter Henryk Urbańczyk.

Adres Redakcji: Bielsko-Biała, ul. Cieszyńska 10. Telefony Redakcji: 58-78, 33-77. Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca. Za przyjęcie się odpowiedzialności. Ogłoszenia drobne i handlowe w soboty od godz. 9.00 do 12.00.

Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki Poczty i „Ruchu”. Zlec. 3293/71. - C-6.

„KRONIKA BESKIDZKA”. Wydawca: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Katowice, ul. Błynska 1. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Katowice, ul. Liebknechta 22. Redaguje Kolegium w składzie: Władysław Czaja (redaktor naczelny), red. Melania Wielńska (sekretarz redakcji) i red. Zdzisław Kowalik. Porosła członkowie zespołu: red. red. Ingeborga Bielek, Tadeusz Patan i fotoreporter Henryk Urbańczyk.

Adres Redakcji: Bielsko-Biała, ul. Cieszyńska 10. Telefony Redakcji: 58-78, 33-77. Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca. Za przyjęcie się odpowiedzialności. Ogłoszenia drobne i handlowe w soboty od godz. 9.00 do 12.00.

Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki Poczty i „Ruchu”. Zlec. 3293/71. - C-6.

WAGONOWNIA PKP CZECHOWICE-DZIEDZICE
zatrudni natychmiast:
15 ŚLUSARZY, STOLARZY, KOWALA, BLACHARZA, MURARZA, MALARZA
Formalności załatwia oraz informacji udziela referat administracyjno-gospodarczy mieszczący się w budynku stacyjnym w Czechowicach-Dziedzicach, codziennie od godz. 7.30 do 15.00.
Zarobki pracowników uzależnione są od posiadanych kwalifikacji i stażu pracy w danym zawodzie. Dodatkowe uprawnienia pracowników: legitymacja służbowa uprawniająca do 80 proc. zniżki kolejowej, 12 biletów bezpłatnych na dowolne trasy w kraju oraz bezpłatna opieka lekarska. Po roku pracy pracownicy otrzymują bezpłatne umundurowanie służbowe oraz deputat węglowy - 2,500 kg w naturze, 1,100 kg w ekwiwalencie pieniężnym. 244kr

PZU INFORMUJE

120 Zakładów Pracy w Bielsku-Białej już korzysta z JEDNOSTKOWEGO UBEZPIECZENIA NASTĘPSTW NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW W PRACY I W ŻYCIU PRYWATNYM.

Obejmuje ono odpowiedzialnością skutki wypadków podczas wykonywania pracy zawodowej w drodze do pracy i z pracy do domu, na urlopiach i wycieczkach łącznie z wypadkami podczas amatorskiego kierowania samochodem. Ubezpieczyć może się każda pracująca osoba indywidualnie, lub zbiorowo przez zakład pracy. Składka roczna płatna z góry za to ubezpieczenie zależna jest od rodzaju pracy wykonywanej przez osobę ubezpieczoną. Jeżeli większa liczba pracowników danego zakładu wyrazi zgodę na zawarcie ubezpieczenia i upoważni zakład pracy do potrącenia składki z ich poborów, ubezpieczenie może być zawarte zbiorowo, a składka rozłożona na raty.

PZU zwraca się do kierownictwa zakładów, Rad Zakładowych i Podstawowych Organizacji Partyjnych o poparcie i zachęcenie załogi swoich zakładów do przystąpienia do jednostkowego uproszczonego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków w pracy i w życiu prywatnym.

Przezorny zawsze ubezpieczony w PZU

Przezorny w razie wypadku otrzymuje odszkodowanie i pomoc z PZU.

Bliższych informacji udziela Inspektorat, PZU, Bielsko-Biała, ul. Lenina 1 277kr



KIEROWNICTWO DOMU WYPOCZYNKOWEGO „BESKID” w BIELSKU-BIAŁEJ OGŁASZA ZGUBIE PIECZATKI o następującej treści:
Fundusz Wczasów Pracowniczych Centralnej Rady Związków Zawodowych Dom Wypoczynkowy Beskid w Bielsku-Białej. 283kr

BZUT „BEFARED” OGŁASZA ZAGUBIENIE NASTĘPUJĄCYCH ZAŚWIADCZEŃ REJESTRACYJNYCH:
nr 1090 dla wyświetlarki nr 1662 dla pyłorysu. 278kr

ODDZIAŁ DROGOWY PKP W BIELSKU-BIAŁEJ
zatrudni niezwłocznie na korzystnych warunkach, wynagrodzenia (pensja plus zwrot kosztów delegacji służbowych) WIEKSZĄ IŁOŚĆ ROBOTNIKÓW do robót torowych w odcinku robót zmechanizowanych w Bielsku-Białej.
Poza tym zatrudnionym przysługują bezpłatne świadczenia kolejowe jak: umundurowanie, węgiel, opieka lekarska oraz ulgi przejazdowe. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Oddział Drogowy PKP w Bielsku-Białej, ul. Lenina nr 18. 253kr

STOLARZY, PRZYUCZONYCH STOLARZY, oraz MĘŻCZYN DO PRZYUCZENIA W ZAWODZIE STOLARZA SPRZĘTU SPORTOWEGO zatrudnią
POLUDNIOWE ZAKŁADY SPRZĘTU SPORTOWEGO w BIELSKU-BIAŁEJ, ul. Wyzwolenia nr 59/61
Płace i świadczenia socjalne wg obowiązującego układu zbiorowego. 280kr

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARZY SPECJALISTÓW „Z D R O W I E”
zawiadamia, że w dniu 27 stycznia 1971 r. został otwarty nowy **GABINET INTERNISTYCZNY Z APARATEM „JONOFLUX” w Bielsku-Białej, ul. Lenina 17**
który leczy strumieniem jonów dodatnich zespoły bólowe jak: rwa kulszowa (ischias), zapalenie korzonków nerwowych, zapalenie żył powierzchniowych, bóle mięśniowe, zapalenie ścięgien itp.
GABINET CZYNNY JEST WE WTORKI I CZWARTKI OD GODZ. 17 DO 20. 282kr

„Jesień Bielska” po raz dziewiąty



Oto trójka laureatów „Bielskiej Jesieni”: zdobywca złotego medalu — Antoni Fałat z Warszawy, brązowego — Telemach Pilitsides z Łubka oraz srebrnego — Wiesław Garwoliński z Łodzi.

W ubiegłą sobotę otwarcie wystawy z okazji Ogólnopolskiej Wystawy Malarstwa „Bielska Jesień” sięgnęło do Pawilonu Artystów i miłośników plastyki. „Bielska Jesień” jest największą wystawą doroczną w naszym mieście, a zarazem jedną z cenniejszych imprez artystycznych województwa. W uroczystym otwarciu „Jesieni” uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich i powiatowych. Głównym gościem był prezes Oddziału ZAP artysta plastyk Władysław Małach. W imieniu zaproszonych przemawiali przedstawiciele Wydziału Kultury WRN w Katowicach, tow. Franciszek Ryś oraz młodych przewodniczących Prezium MRN Zbigniew Stadnic-

ki. Laureatom wręczono medale i nagrody. Złoty medal przyznano Antoniemu Fałatowi z Warszawy za pracę pt. „Mitko”. Wiesław Garwoliński z Łodzi otrzymał srebrny medal za „Dziwoczną z parasolem”, a brązowy zdobył Telemach Pilitsides z Łubka za pracę pt. „Totem”. Nagrodę Wydziału Kultury PWRN Katowice za „Pejzaż śląski” otrzymała Lidia Kwiatkowska z Katowic, nagrodę Zarządu Okręgu ZPAP z Katowic — Helena Tołkowska za obraz pt. „Biała noc”, a Elżbieta Bińczak — Hańderek z Bielska - Białej za pracę pt. „Ptaki” nagrodę Pracowni Sztuk Plastycznych w Katowicach. Ponadto nagrodę WKZZ otrzymał Kazimierz Kan-

defer za „Pejzaż śląski X”, Ignacemu Bińkowski za „Witraż z jeleniem” przyznał nagrodę Dom Kultury MRN w Bielsku - Białej a nagrodę Wydziału Kultury PPRN otrzymał Alfred Biedrawa. Cechą charakterystyczną tegorocznej wystawy jest przewaga prac młodych artystów plastyków. Podobnie jak w ubiegłych latach, ekspozycja jest bardzo różnorodna. Nawet wśród młodej generacji są ogromne różnice konwencji, treści i form malarskich. Złoty medal wzbudził opinie kontrowersyjne. Utrzymał w tonacji czarno - białej, w konwencji fotograficznej, budził aplauz lub zdecydowane sprzeciw, nikogo jednak nie pozostawił obojętnym. Wśród przeszło stu prac zgromadzonych (trzeba przyznać, bardzo tłocznie ze względu na to, że remont Muzeum uniemożliwił umieszczenie tam części ekspozycji) w Pawilonie, jest co najmniej kilkanaście bardzo ciekawych. Charakterystyczny autor wstępu do katalogu, Alfred Ligocki pisze: „Na wystawie nie ma prawie „ładnych” abstrakcyjnych czy metaforycznych obrazów, których twórcy zadowolili się „dobrą malarską robotą”, jakie jeszcze przed kilku laty zalewały Festiwale Młodej Plastyki w Sopocie.

Akcent został wyraźnie przesunięty z zagadnień czysto malarskich na problematykę warstwy znaczeń. Większość obrazów pełna jest napięć, konfliktów i prób wyrażania prawd egzystencjalnych”. Zachęcamy więc do zwiedzenia Pawilonu. (m)

o kapitalnym remoncie

Biblioteka Dzielnicowa zaprasza

Kilka miesięcy trwał kapitalny remont lokalu Dzielnicowej Biblioteki Publicznej przy ul. Dzierżyńskiego 32. Związany był on z przebudową całego narożnika, a zarazem stał się okazją do dokonania dość zasadniczych zmian i modernizacji samego wnętrza.



Wnętrze nowej biblioteki. N/z — bibliotekarki: Elżbieta Biernat i Zofia Byrdziak.

Pierwszego października otwarto nową bibliotekę. Jest to chyba najbardziej nowoczesny rodzaj biblioteki w naszym mieście. Z holi prowadzą do biblioteczni i z biblioteczni do biblioteczni. Wypożyczalnia według projektu Tadeusza Bajwóluka wyposażona jest w nowoczesne stelaże, miesz-

zące katalogi oraz wybrane pozycje z działów popularnonaukowego, literatury pięknej polskiej i obcej oraz nowości. Czytelnicy mają wolny dostęp do półek.

Szczególnie polecamy czytelnikom (projekt Andrzeja Łabiniaka). W przeciwnieństwie do wypożyczalni, wnętrze jej jest stylizowane — ściany wyłożone cennobrazową boazerią i barwnym płótnem. Nie to jednak jest najważniejsze, lecz fakt, że czytelnicy mają najdłuższą i najbardziej niedostępną z powodów remontu. Zainteresowanie czytelników jest tym większe, że oprócz katalogów i czasopism w sąsiednim pomieszczeniu znajduje się bogaty księgozbiór podręczny. Czytelnia może pomieścić 24 osoby przy osobnych stolikach i jest jedyną na tym poziomie w Bielsku. Biblioteka Dzielnicowa nawiguje więc chlubnie do tradycji pierwszej polskiej czytelnicy, zorganizowanej w Białej blisko sto lat temu.

Obecnie Dzielnicowa Biblioteka Publiczna liczy 42 tys. tomów i ma blisko czterech i pół tys. czytelników. Niestety nie mieszczą się tu zbiory dla dzieci, które przejdą do czasu uzyskania stałego pomieszczenia, znajdują się w budynku przy placu Wolności 7. O potrzebie zlokalizowania w tej części miasta biblioteki dziecięcej pisaliśmy niejednokrotnie, bowiem w tym rejonie mieszka około trzech tysięcy młodych czytelników. Okres przygotowania placówki do wznowienia działalności był niezmiernie wyczerpujący dla jej pracowników. Wszyscy — bibliotekarki i personel pomocniczy — parę ostatnich miesięcy pracowali dosłownie od szóstej rano do wieczora — na „nieustającej” zmianie. Szczególnie uznanie należy się paniom Krystynie Gotkowskiej, Stanisławie Wrzeszczewej, Elżbiecie Biernat, Maril Marek oraz Wiktorii Rohak. Sporej pomocy udzieli biblioteczni również Dom Książki, współpracując przy jej urządzeniu. Odnowioną placówką kieruje p. Krystyna Taratuta.

Wykonawcami remontu byli: Rejonowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane oraz bielscy rzemieślnicy, zrzeszeni w Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu. Wnętrze jest istotnie efektywne. Szkoda tylko, że po ostatnich deszczach pojawiły się plamy na sufitach, a słońce szpecą zacieki. Polecamy te zaobserwowane uwagi administratora tj. MZBM. (m)



Proszę wrzucić zlecenie tutaj, a ja załatwię wszystkie pańskie świadczenia.



Wzorem lat ubiegłych Polskie Radio w Katowicach przy współudziale organizacji młodzieżowych ogłasza kolejny plebiscyt na Młodzieżowego Bohatera Roku. Zarząd Powiatowy ZMS prosi o nadsyłanie propozycji i zgłaszanie ich w siedzibie ZP ZMS przy ul. Cieszyńskiej 10 w terminie do końca października br. O wynikach plebiscytu informować będzie na bieżąco Polskie Radio oraz prasa młodzieżowa.

W ramach akcji „Dar Ojczyźnie” Zarząd Główny ZMS ogłosił niedzielną — 10. 10. br. — Niedzielą Czynu Młodych. Zarząd Powiatowy ZMS w Bielsku-Białej w ramach tej akcji pracować będzie na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej Metalowiec przy pracach związanych z tzw. małą architekturą. Na Osiedlu Złote Łany pracować będzie młodzież z BPIS-u, Budoplastu, oraz BZUT-u, Belosu, ZPW, Niezależnego 50 OHP, Bezzalnu, Z-dów Metalowych, Apeny oraz Alionu. Zbiórka przy ul. Lenartowicza 20 o godz. 8.30. Na Osiedlu przy ul. Michałowicza pracować będzie młodzież: Befamy, Unifry-Polam, Z-dów Energetycznych, ZPW Kluski, Bispolu, Indukty, WSM-u — zbiórka przy ul. Czarneckiego (świećlica Metalowca) o godz. 8.30.

Ponadto młodzież z pozostałych zakładów pracy, biur i urzędów pracować będzie na rzecz własnych zakładów pracy, ośrodków wypoczynkowych - rekreacyjnych oraz osiedli mieszkaniowych. Razem do pracy stanie 5 tysięcy młodzieży.

Na apel prof. Groszkowskiego pierwszy zgłosił się członkowie organizacji ZMS z Wytwórni Sprężu Komunikacyjnego oraz z Zarządu Dzielnicowego ZMS Warszawa-Wola, proponując niebanalne formy udziału ZMS-owców w ogólnonarodowym wysiłku finansowym i fizycznym przy budowie Zamku. Warszawa młodzież zwróciła się z apelem do wszystkich młodych Polaków, a przede wszystkim członków ZMS, o wzięcie osobistego udziału w powiększaniu Funduszu Odbudowy Zamku Królewskiego. Podejmując ten apel Zarząd Powiatowy ZMS w Bielsku-Białej ogłasza okres kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZMS jako czas szczególnej aktywności naszej młodzieży w świadczeniach na rzecz ZAMKU. Za młodzieżą warszawską powtarzamy: prowadźcie zbiórki pieniędzy, podejmujcie czynny produkcyjny i społeczny przeznaczeniem na Zamek!

Pożegnanie w Klubie Dziecięcym MDKW

Niecodziennie uroczystość odbyła się w dniu 1. 10. br. inauguracji roku kulturalnego - oświatowego w Klubie Dziecięcym bielskiego Międzyzakładowego Domu Kultury Włókniarzy. Połączono bowiem została z pożegnaniem odchodzącej do innej pracy dotychczasowej, długoletniej kierowniczką tego klubu Joanną Dorant — Kwiatkowską, nazywaną przez kolegów i dzieci „panią Asią”.

Był to moment wzruszający, ponieważ pani Asia była utalentowanym i ofiarnym pracownikiem, lubianym przez dzieci i ich rodziców i położyła znaczne zasługi w rozwoju działalności tej placówki w zakresie wychowania, zwłaszcza najmłodszych włókniarzy.

Kierownictwo klubu objęła długoletnia pracownica MDKW, Maria Kubik. (Ho)

ROK AKADEMICKI

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ność Filii oraz Politechniki na terenie Bielska. Już 9 lat przyjeżdża do Bielska coraz to liczniejsza grupa naukowców, aby kształcić naszą młodzież i pracowników przemysłu. Obecny rok akademicki, zdaniem Rektora i władz uczelni będzie decydujący dla losów Filii. Program rozwoju tej placówki dydaktycznej - naukowej związany jest ściśle z rozwojem i potrzebami przemysłu BOP-u. W ciągu 10 lat powstanie w Bielsku nowoczesna placówka prowadząca działalność badawczą - rozwojową oraz dydaktyczną. Będzie to zupełnie nowy typ uczelni. Jako Filia Politechniki Łódzkiej znajdzie ona wśród pracowników macierzystej uczelni ludzi oddanych i zainteresowanych pracą w Bielsku. Już dziś jednak przedsiębiorstwa przemysłu elektromaszynowego muszą nawiązać ścisłą współpracę z instytucjami i zespołami Politechniki. Ośrodki Obliczeniowe Centralnego Laboratorium Przemysłu Wełnianego, Befamy, Apeny, wyposażone w elektroniczne maszyny cyfrowe muszą umożliwić pracownikom naukowym Politechniki szybsze opracowywanie prac doktorskich i habilitacyjnych. Bez nawiązania takich właśnie, konkretnych form współpracy rozwój bielskiego ośrodka dydaktyczno-naukowego pozostanie wyłącznie w sferze pięknych obietnic i zamierzeń. Nie tylko te formy współpracy przemysłu i uczelni będą ważyły w roku bieżącym o

losach Filii. W październiku 1972 roku liczba studentów osiągnie osiemset. Do tego czasu Bielska Politechnika musi otrzymać własny budynek. Należy więc rozpocząć w ciągu kilku najbliższych miesięcy budowę gmachu nowego Liceum Ogólnokształcącego, aby na czas budowy Ośrodka Akademickiego w Kamienicy stworzyć właściwe warunki pracy tak Filii, jak i Liceum im. Kopernika. Pierwszy krok w zakresie poszerzenia bazy uczelni został już uczyniony. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Metalowiec” oddała studentom Politechniki piękny obiekt klubowy na terenie osiedla przy ulicy Michałowicza. Kolejnym rozwiązaniem winno być utworzenie domu akademickiego i stołówki studenckiej.

Zdaniem rektora Serwińskiego Bielska uczelnia ma przychylnych protektorów w centralnych i wojewódzkich władzach, ofiarnych entuzjastów we władzach partyjnych i administracyjnych miasta oraz oparcie i gwarancje pomocy ze strony miejscowego przemysłu.

Nowy rok akademicki rozpoczęli studenci bielscy w szkole dynamicznie rozwijającej się. Kolejne roczniki młodzieży będą studiowały w coraz lepszych warunkach. Przenosi się z Łodzi do Bielska coraz więcej pracowników dydaktyczno - naukowych, którzy z dużym zapałem przystępują do organizowania warsztatów badawczego i zapewniania naszym studentom coraz wyższy poziom kształcenia. (wiel)

Rozpoczął się nowy rok szkolenia partyjnego



Ponad 700 wykładowców masowego szkolenia partyjnego i słuchaczy WUML wzięło udział w inauguracji szkolenia partyjnego w dniu 4 października br. w Domu Muzyki. Na inaugurację przybyli członkowie Egzekutywy KP PZPR z I sekretarzem tow. Marianem Drewnikiem.

W szkoleniu partyjnym będzie brało udział 14 tysięcy słuchaczy zgrupowanych w ponad 300 zespołach szkoleniowych. WUML prowadzi w bieżącym roku 3 wydziały (Ekonomiczny, Filozoficzno-Historyczny, Filozoficzno-Socjologiczny) i jeden kurs roczny przy Walcowni Metalu w Czechowicach - Dziedzicach.

W przemówieniu inauguracyjnym I sekretarz KP PZPR tow. Marian Drewniak podkreślił, że tematyka szkolenia partyjnego jest realizowana w okresie wielkiego ożywienia politycznego, któremu początek dało VII i VIII Plenum KC, a dalszą kontynuacją są „Wytocznice” na VI Zjazd PZPR. Mamy wszelkie podstawy sądzić, że siła przekonywania posiadająca swe źródło w obecnej polityce Partii, oddziałuje również i na ludzi wczoraj jeszcze wahających się i podatnych na wrogi socjalizmowi argumenty. Ukształtowały się korzystne warunki, aby pozyskać dla polityki Partii nowe zastępy ludzi zaangażowanych właśnie poprzez dobrze prowadzone szkolenie partyjne. Dlatego też szkolenie partyjne, jego jakość, uważane jest obecnie za szczególnie doniosłą formę pracy wewnątrzpartyjnej.

Szkolenie partyjne stanowi jedno z głównych zadań każdej podstawowej organizacji partyjnej. Poszczególne zespoły szkoleniowe muszą przekształcić się w swoiste forum dyskusyjne, na którym omawiane będą najistotniejsze dla partii, dla społeczeństwa, dla każdego

z nas problemy. Poprzez szkolenie trzeba również pomóc wielu słuchaczom w znalezieniu właściwej motywacji ideologicznej, w ich codziennej działalności partyjnej.

Osobnym problemem w obecnym roku szkolenia partyjnego jest popularyzacja tematyki jest popularyzacja tematyki zjazdowej. Problematyka zjazdowa winna stać się przedmiotem szczególnego zainteresowania każdego zespołu szkolenia partyjnego. Zamiar ten będziemy realizować w bieżącym roku szkoleniowym poprzez organizowanie specjalnych zespołów studiowania problemów VI Zjazdu PZPR oraz poprzez włączenie tematyki zjazdowej do wszystkich form szkolenia partyjnego.

Z początkiem roku 1972 będziemy uroczystie obchodzić XXX rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej. Znajomość całego społeczeństwa, a szczególnie młodego pokolenia, z wielkim dorobkiem tej partii jest rzeczą szczególnie ważną. PPR — partia polskich komunistów, w okresie najcięższym dla naszego narodu wypracowała program przyszłej Polski. Swoją działalnością położyła podwaliny pod kształt dzisiejszej rzeczywistości. Popularyzacja głównych założeń i działalności tej partii winna stać się przede wszystkim udziałem masowego szkolenia partyjnego. Dlatego też inaugurując tegoroczne zajęcia szkolenia partyjnego w Domu Muzyki wykład poświęcony był tej tematyce. O PPR jako partii narodu mówił pracownik naukowy Śląskiego Instytutu Naukowego, dr Adam Hrebenda.

Uroczystość została zakończona częścią artystyczną, w której wystąpił chór „Echo”, chór młodzieżowy Liceum Wychowawczych Przedzskol, oraz też młodzieżowy i pełen temperamentu, robiący coraz większe postępy, zespół Pieśni i Tańca „Beskid”. (bed)

Zamiast artykułu „z okazji”



Otrzymałem polecenie, aby napisać „okolicznościowy” artykuł z okazji Tygodnia Ochrony Przyrody. Przepraszam: dlaczego ty go dnia? Dlaczego nie roku? Pięćdziesiąt? Zycia? Jestem zdeklarowanym wrogiem aktywności i uważam, że tak ważny problem, jak ochrona naturalnego środowiska człowieka, powinien być tematem na co dzień, tematem dla rodziców i nauczycieli, dla robotników i inteligencji, tematem poruszonym na zebraniach partyjnych, na lekcjach religii, w klubach wiośniarskich i na forum ONZ. Wszyscy jesteśmy dziećmi przyrody — jak na razie — dziećmi marnotrawnymi!

Leży przede mną plan przedsięwzięć organizacyjnych „z okazji” Tygodnia Ochrony Przyrody. Nie zacytuję tego planu. To tak, jakbym pisał, że obywatel X zamierza w poniedziałek zjeść śniadanie, obiad i kolację. Jeśli działacze Ligi Ochrony Przyrody uważają, że jest jakaś różnica między troską o pełny żołądek — a troską o czyste wody, o zdrowe powietrze, o śpiew ptaków i rzeki, bogate w

ryby — to działaczom tym należy przypominieć, że istnieje ścisły związek między tymi pojęciami, ba, istnieje zależność tych pojęć i nie wolno dopuścić, aby przez 51 tygodni w roku sytuacja (czytaj człowiek) nie rozumiała głodnego (czytaj: przyrody).

Nie napiszę okolicznościowego artykułu „z okazji” lub „na temat”. Obiecuje natomiast, że w ramach skromnych możliwości, jakie stwarza nasza gazeta, będę przypominał, prosił, tłumaczył na co dzień z ochroną przyrody — to samo o sobie a człowiekiem.

Ziemiolo! Kwitnąca wiosna i owocująca jesień kocham cię mocno! Ziemiolo!

Tak pisał Władysław Broniewski — człowiek, który kochał ludzi i ziemię. Słowa te, które dziś jeszcze można cytować w czasie terazniejszego — niech zastąpią okolicznościowy artykuł „z okazji” Tygodnia Ochrony Przyrody. (TAP)

W domach wczasowych duży wybór miejsc

W październiku i listopadzie domy wczasowe nawet w najbardziej atrakcyjnych miejscowościach pustoszeją. Powiatowe Biuro Skierowań FWP informuje nas, że w uzdrowiskach Dolnego Śląska i w Wiśle jest cały szereg wolnych miejsc. Spóźnionych urlopowiczów zapewne zainteresuje fakt, że nawet w Krynicy i Zakopanem są możliwości wybo-

ru. (w)



Październik

9

SOBOTA

Wschód słońca: godz. 5.52
Zachód słońca: godz. 16.52
IMIENINY OBCHODZĄ:
sobota: Arnold, Ludwika
niedziela: Franciszek, Paulina
poniedziałek: Emilia, Aldona
wtorek: Maksymilian, Serafina
środa: Edward, Renata
czwartek: Kalikst, Bernard
piątek: Jadwiga, Teresa

INFORMATOR

TEATRY

PAŃSTWOWY

TEATR POLSKI

9 — 10 paźdz. „Kartoteka” T. Różewicza — godz. 19.00, 11 paźdz. — teatr nieczynny, 12 paźdz. „Kartoteka” — godz. 17.00, 13 paźdz. „Kartoteka” — godz. 19.00, 14 paźdz. „Adam i Ewa” komedia R. Strahla — godz. 19.00, 15 — 17 paźdz. „Kartoteka” — godz. 19.00.

PAŃSTWOWY

TEATR LUTEX

„BANIALUKA”

10 paźdz. „Mały książe” — godz. 16.00, 11 paźdz. — teatr nieczynny, 12 — 17 paźdz. „Mały książe”: 12, 14 — 16 paźdz. — godz. 11.00, 13 paźdz. — godz. 10.00 i 12.00, 17 paźdz. — godz. 16.00. Teatr zastrzega sobie prawo zmian w repertuarze.

KINA

APOLLO 9 — 15 paźdz. „Motodrama” (komedia sport. prod. polsk., od lat 11), 16 — 21 paźdz. „Z zimną krwią” (dramat prod. USA, od lat 18), Seanse o godz. 15.30, 17.45 i 20.00, 15 paźdz. (piątek) seans kina studyjnego „Jankes” (dramat społ. prod. szwedz.) — godz. 20.00.

RIALTO 9 — 13 paźdz. „Spożnienie na wrzesień” (dokumen. prod. polsk., od lat 14), 14 — 18 paźdz. „Bandyci w Mediolanie” (dram. gangs. prod. włosk., od lat 16), Seanse o godz. 11.00, 15.00, 17.15 i 19.30.

KROKUS (Mikuszowice) 7 — 10 paźdz. „Skradzione pocałunki” (komedia obycz.-lirycz. prod. franc., od lat 16), 11 — 13 paźdz. „Kniaź i Tatarzy” (prod. bulg., od lat 14), 14 — 17 paźdz. „Książka King Konga” (fant. prod. japońsk., od lat 11), Seans o godz. 17.30.

SEBASTOWIEC 9 — 10 paźdz. „Wielka w kajdanach” (dramat wojen. prod. USA, od lat 14), 11 paźdz. „Mały” (spół. obycz. prod. polsk., od lat 16), 16 — 19 paźdz. „Sto karabinów” (western prod. USA, od lat 16), Seans o godz. 18.00.

KUPISK (Czechowice-Dz.) 8 — 10 paźdz. „Amerykańska żona” (komedia obycz. prod. wiosk.-franc., od lat 16), 11 — 13 paźdz. „Skok” (dramat psych.-obycz. prod. polsk., od lat 16), 14 — 15 paźdz. „Ostatni watażka” (prod. bulg., od lat 14), 16 — 18 paźdz. „Szajonry” (western komed. i. od. USA, od lat 11), Seans o godz. 16.45 i 19.00.

ŚRĘSIA (Czechowice-Dz.) 10 paźdz. „Prawdziwy w oczach” (prod. polsk., od lat 16), 11 — 13 i 15 paźdz. „Hibernatus” (komedia prod. franc., od lat 11), 17 — 19 paźdz. „Inwazja potworów” (fantastycz. prod. japon., od lat 11).

LUX (Czechowice-Dz.) 7 — 10 paźdz. „Sklep z modelkami” (komedia-dramat obycz. prod. USA, od lat 16), 12 — 13 paźdz. „K wawim tropem” (krymin. prod. franc., od lat 16), 14 — 17 paźdz. „Milion za Laure” (komedia muzycz. prod. polsk., od lat 14).

SIENIE (Buczkowice) 8 — 10 paźdz. „Inwazja potworów” (fantast. prod. jap., od lat 11), 12 — 13 paźdz. „Dzamilia” (dram. psych.-obycz. prod. radz., od lat 14), 15 — 17 paźdz. „Skalako” (prod. ang., od lat 14).

DKF-KOŁUCIK

12 — październik (wtorek) kino „LUTO”, godz. 19.30 „Faustron” komediodramat obyczajowy prod. włoskiej.

KLUB SD

15 października (piątek) „Kuchnia” — prelegent mgr inż. J. Kucharski, sekretarz prof. J. PZPR.

DOM MUZYKI

11 października (poniedziałek) godz. 19.00 „Marek Grechuta z zespołem Anawa”.

PAWILON ZPAP

IX Ogólnopolska Wystawa Malarstwa „Bielska jesień — 1971”.

DYŻURY APTEK

Od 9 do 16 października dyżur pełnia apteki: nr 195 ul. Lenina 2 i nr 61 ul. Partyzantów 39.



Mieszkańcy Mikuszowic wybudowali kolejną drogę

Jeszcze trzy miesiące temu ulicą Monterską w Mikuszowicach nie można było przejechać samochodem, nie można było przejść suchą nogą. Mieszkańcy tutaj blisko 30 rodzin. Ich członkowie każdy wolny czas przeznaczali na

społeczną pracę przy budowie swojej ulicy. Byli tacy, którzy poświęcili na to urlopy. Do późnych godzin wieczornych trwała tu praca, a czyn społeczny określa się na sumę 300 tys. złotych. Ulica Monterska łączy ul. Marszałka Greczki z lasem. Przed nim roz

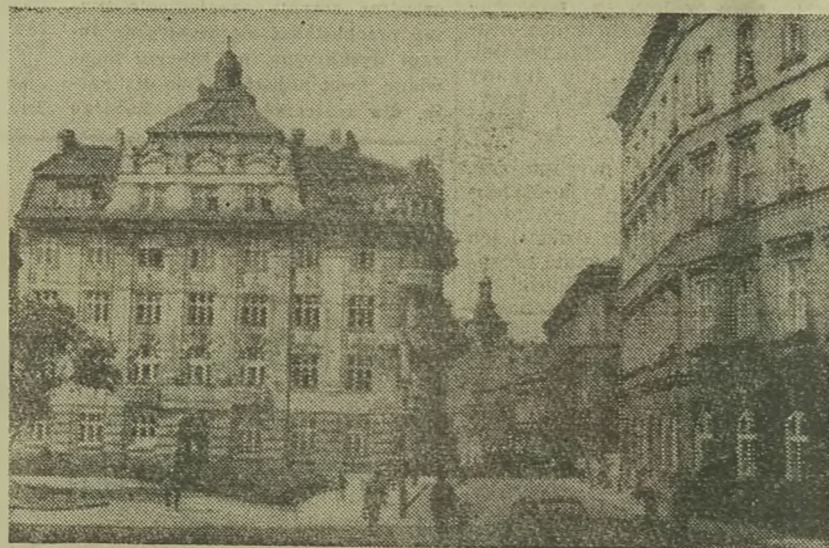
ciąga się piękna polana. W przyszłości powstanie tutaj atrakcyjne pole namiotowe, na którym spędzać można będzie słoneczne niedziele. Przy budowie drogi wyróżnili się: Stanisław Świergała, Adam Gębala, Bronisław i Stanisław Adamusowie, Ludwik

Włoczorek, Michał Okrutka oraz wielu innych. Mieszkańcy ulicy w zamian za swą społeczną pracę otrzymali od Prezydium MRN w Bielsku-Białej rękawice oświetlenie. W niedalekiej przyszłości zbudowany zostanie chodnik i posadzone drzewa. (h)



Stary budynek „Zawalidroga” przy ul. G. B. Dwa czekała swych ostatnich dni. Już niedługo będzie tędy przebiegała nowa arteria.

moja ulica



Ulica Bohaterów Stalingradu jest jedną z ładniejszych, a zarazem... najkrótszych w mieście. Przed laty nazywała się ulicą Ratuszową i niestety do dziś nie wiadomo, dlaczego. Rozpoczął się przy placu Wojska Polskiego, przebiega pod ratuszem i łączy się z ul. Sempolowskiej. Obok wspomnianego ratusza są tu tylko dwie instytucje: bielska straż oraz zakład „Lantex”. Przed laty mieściło się tutaj kino — osławiona „Wanda”, które dzieje zostały zapewne zapisane na kartach kroniki „nie z tej ziemi”. Budynek, w którym ma

obecnie swą siedzibę Straż Pożarna, jest jednym z najstarszych przy tej ulicy. 28 sierpnia 1883 roku burmistrzowie Bielska i Białej ogłosili apel, na który zgłosiło się 185 mężczyzn, oni też stanowili w pierwszych latach podparcie naszej straży. Dysponowali wówczas tylko jedną siawką, a wielki pożar w fabryce Vogta ujawnił spore braki w sprzęcie i wyszkoleniu. Nie było tygodnia, by dzielnych strażaków z „Placu Straży” nie wzywano do dużych pożarów. Od tych pierwszych lat istnienia straży minął już cały wiek. Kilkadzie

siat metrów dalej, po drugiej stronie ulicy, znajduje się ratusz — obecna siedziba Prezydium Miast i Rady Narodowej miasta Bielska — Białej. Nie ma tygodnia, by z ostatniego piętra nie schodziło schodami w „świetlaną przyszłość” wiele nowo ślubujących par młodzińskich. Ratusz wybudowany został w 1897 roku za sumę 612 tys. koron, na terenach dużego parku, którego ślady zachowały się po dzień dzisiejszy. W parku można również zobaczyć niecodzienną pamiątkę — olbrzymi głaz narzutowy. W XVIII i XIX wieku przepędzano tędy bydło, znajdowały się tu także stajnie i obory. W pierwszych latach po wybudowaniu ratusza, którego styl przypomina pseudo-barok, mieściła się w nim kasa oszczędności. Najstarsi mieszkańcy miasta pamiętają doskonale te czasy. Na pierwszym piętrze były urzędy magistrackie, Stowarzyszenie Mieszkańców oraz muzeum miejskie. Piętro drugie było — zamieszkałe przez urzędników.

Bywały takie wiosny, podczas których ulica Ratuszowa i Plac Straży zamieniały się w rzekę. Nieuregulowana Białka skracała sobie wtedy swój bieg do Wisły. Przy ul. Bohaterów Stalingradu znajduje się dziś pomnik, który wzniesiono w 1945 roku toczyły się tutaj zacięte potyczki czołówek radzieckich z niemieckimi niedobitkami. 7 lutego 45 roku został tu ranny lejt. Matwiejew, który po latach odwiedził miasto, gdzie skończył się jego szlak bojowy. (hen)

Z albumu L. Krasnodębskiego

KRONIKA

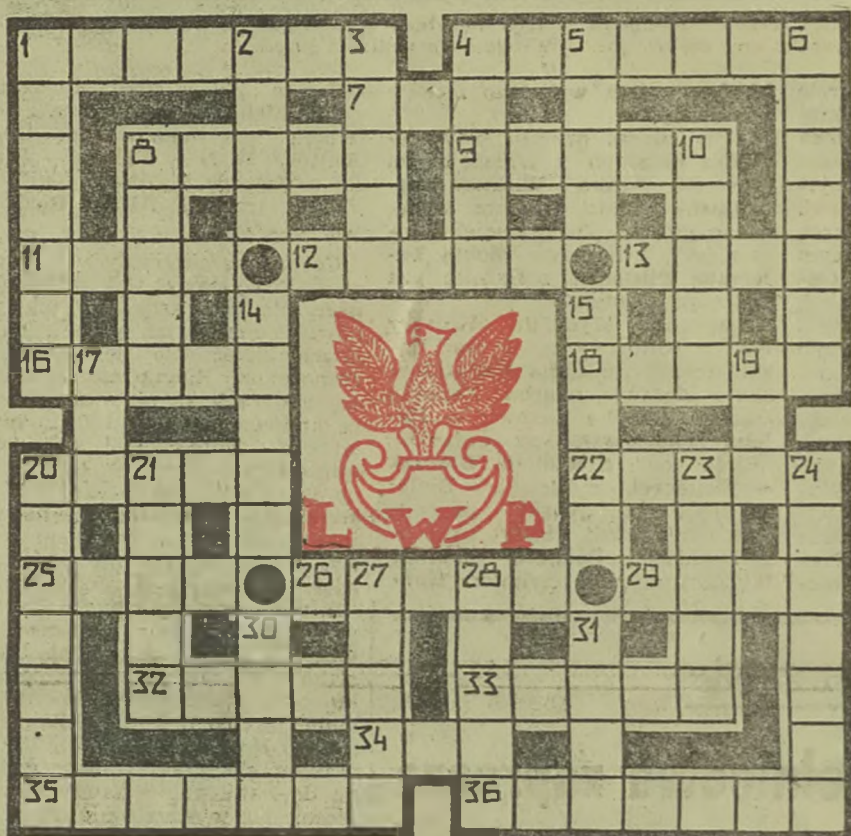
7 dni

ZABAWA W »RAJD«

Działacze bielskiego Automobilklubu postanowili zorganizować w przyszłą niedzielę ciekawą imprezę sportową dla posiadaczy samochodów osobowych. Nazwana ją „zabawa w rajd”. Początek imprezy o godz. 10.00 na parkingu przy bielskim kąpielisku. Impreza składa się z 7 odcinków, na których uczestnicy otrzymają specjalne zadania, jej charakter zaś jest czysto rozrywkowy. Kierowca i jego pilot muszą przestrzegać bezwzględnie wszystkich przepisów drogowych — mandaty przekreśla praktycznie wszelkie szanse na końcowy sukces. Na czym polegać będą poszczególne konkurencje, nie wiemy, natomiast przypuszczamy, że dużym powodzeniem cieszyłyby się zadanie „podderwania” atrakcyjnej dziewczyny i przewiezienia jej na następny etap. (Uwaga bielszczanki — 17 października godz. 10.00) Zawodnicy po wykonaniu polecenia otrzymują następne. Od wszystkich uczestników wymagana zatem będzie duża koncentracja, spryt i znajomość bielskich ulic. Dla najlepszych przewidziano atrakcyjne nagrody, a zgłoszenia przyjmowane będą najdalej do 15 bm. w siedzibie Automobilklubu przy ul. Łukowej.

Ostatnio bielscy kierowcy i działacze odbyli swoje tradycyjne miesięczne posiedzenie, na którym pokazano kilka atrakcyjnych filmów instruktażowych przed jugosłowiańską, węgierską i polską. Film opowiadał o zachowaniu się kierowców na szosie oraz o prawidłowym prowadzeniu pojazdów w ruchu ulicznym. Na zakończenie pokazano zebrany materiał, który w pierwszym etapie w planowano do projekcji film z Rajdu Londyn-Meksyk. Trzeka bielskich działaczy to, by zebrani byli bardziej atrakcyjni, jest cenna i zasługująca na słowa uznania.

KRZYŻÓWKA



ZNACZENIE WYRAZÓW:
POZIOMO: 1 — jego przy należności to „Królowa bron”, 4 — dziki egzotyczny rumak, 7 — faraon lub proszek, 8 — statek powietrzny, 9 — szewski „fotel”, 11 — też cyfra, 12 — zawody, smagania, 13 — pies gończy, 16 — sprzeczka, swary, 18 — kufa, beka, 20 — żołnierz techn. formacji, 22 — podkomendny atamana, 25 — kompromitacja, niesława, ujma,

29 — unia, przymierze, 32 — u ludów pierwotnych przedmiot otaczany czcią, 33 — zapal, wigor, 34 — płynie przez Starogard, 35 — łączy bark z przedramieniem, 36 — tymczasowe lokum.
PIONOWO: 1 — wierzenie okryte z dragonem, 2 — polonina, 3 — słoje, 4 — do smarowania pasty, 5 — zmieknąć wodę, 6 — dowodzi brygadą, 8 — statek rzeczny, 10 — zapis w testamentie,

14 — trzon oddziału wojskowego, 15 — kończyny ośmiornicy, 17 — Czarna woda, 19 — turecki ataman, 20 — ręczna broń palna z XVI w., podobna do rusznicy, 21 — wena, fantazja, 23 — mara, widmo, 24 — położona jest w dole i otoczona wzniesieniami, 27 — 12. X. obchodzi swój dzień, 28 — obywatelstwo pod gołym niebem, 30 — stanowisko służbowe, 31 — popielnica. „WIZ”

PORTRETY PRZYRODY

Wiosną i jesienią, w gromadzie ptaków wędrownych podróży na południe niezwykle płochliwy ptak zwany „podróżnikiem”. Gnieździ się na nizinach Polski, w bagnistym terenie o gęstym, wiklinowo-olchowym poszyciu. Zobaczyć go — niełatwo. Jako ptak naziemny — podróżnik biegnie z zawrotną szybkością

kryjąc się w zaroślach i rzadko tylko wlatuje na wyżej położone gałęzie. To jego przywiązanie do ziemi — decyduje również o charakterze wiosenno-jesiennych wędrówek. Bo wiosną — podróżnik dostojnie podróży biegnąc dolinami rzek w stronę swych terenów lęgowych. Jesienią leci już na przelaj — ale i wówczas znaczne prze-

strzenie pokonuje... pięciotą.
Podróżnik jest ptakiem wielkości wróbla o pięknym, szmaragdowo-czerwonym podgardlu. Płochliwy i ostrożny na wolności — znosi doskonale niewolę i przywiązuje się do swego opiekuna jak rzadko który ptak owadożerny. Fotografował w zwierzyńcu DKW — T. Patan.





Digitalizacja 2009

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.